Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 196. Częstochowa, czwartek 22 sierpnia 1946 r. Rok II.

Świat zmierza do pokoju

Po upadku Napoleona, który po raz pierwszy abdykował 11 kwietnia 1814 roku, przez cały rok sprzymierzeni nie mogli ustalić warunków pokoju i rozwikłać wielu spornych spraw w Europie.

Kongres Wiedeński obradujący od września 1814 roku do czerwca 1815 roku, niewątpliwie, że miał ciężkie zadanie do spełnienia. Ale jego praca w porównaniu z trudem Konferencji Pokojowej, obecnie obradującej, jakże była lekka i nieskomplikowana.

Konferencja, reprezentująca 21 państw, ma rozpatrzyć projekty traktatów pokojowych, opracowanych uprzednio przez Konferencję Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu w myśl zleceń Konferencji Berlińskiej Wielkich Mocarstw z lipca i sierpnia 1945 roku oraz narad Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w grudniu 1945 roku

Na Konferencji obecnie debatowano jedynie nad zawarciem traktatów pokojowych z Włochami i satelitami osi: Węgrami, Rumunią, Finlandią i Bułgarią. Kwestia traktatu z Niemcami odsunięta została na plan późniejszych obrad, nie znaczy to jednak, ż esprawa ta jest tak sporna między mocarstwami, iż w ogóle nie dyskutuje się nad nią. Przeciwnie, podobnie jak cały szereg drażliwych kwestii i ona zostanie uzgodniona w harmonijnej współpracy przedstawicieli narodów, biorących udział w Konferencji. Należy tylko poczekać i to niedługo, a będzie zawarty ostateczny pokój z Niemcami.

Zagadnienia, nad którymi dyskutowała Konferencja Paryska — dadzą podzielić się na dwie grupy: Pierwsza to projekty traktatów pokojowych z Węgrami, Rumunią, Finlandią i Bułgarią, druga — projekt traktatu z Włochami.

Pierwsza grupa wchodziła w zakres spraw, które interesowały przede wszystkim Związek Radziecki, odpowiedzialny za przygotowanie i opracowanie tych projektów. Choć sprawy terytorialne, ograniczeń wojskowych i odszkodowań zazwyczaj nastręczają wiele powodów do dyskusji i targów dyplomatycznych, tym razem jednak przeciw projektom radzieckim nie wystąpili ani Anglicy, ani Amerykanie. Jedynie kwestia żeglugi na Dunaju pozostała ostatecznie nie rozstrzygnięta. Anglicy bowiem stojąc na straży interesów swoich koncernów pragnęli odzyskać przedwojenne wpływy w rejonie Dunaju wbrew żywotnym interesom Jugosławii i Czechosłowacji, wbrew zmianom społecznym, gospodarczym i politycznym, jakie zaszły w państwach naddunajskich.

Odpowiedzialność za przygotowanie traktatu pokojowego z Włochami spada na Amglików i Amerykan i tu dyskusja zaogniła się, zwłaszcza odnośnie: wysokości odszkodowań włoskich, losu kolonii włoskich i granicy między Włochami a Jugosławią. Delegacja radziecka zażądała, aby Włochy zapłaciły za zniszczenia spowodowane przez walkę faszystowskich dywizji Mussoliniego na terenie ZSRR — 100 mil. dolarów oraz niściły 200 milionów tytułem odszkodowań za zniszczenia dokonane w Jugosławii, Grecji i Albanii.

Anglicy i Amerykanie, choć nieraz uznawali słuszność żądań radzieckich, początkowo ostro im się przeciwstawiali, co wynikło nie z filantropii i litowania się nad losem Włochów, ale przeciwnie, z zachłanności i chęci zmienienia Włoch w teren eksploatowany wyłącznie przez siebie.

Ostatecznie jednak Anglicy i Amerykanie ustalili: Związek Radziecki otrzyma od Włoch 100 milionów dolarów.

W sprawie kolonii włoskich Związek Radziecki i Francja stały na stanowisku, aby kolonie te były oddane Włochom „pod opieke", to jest pod tymczasową administrację wykonywaną przez dane państwo pod kontrolą ONZ. Anglicy natomiast żądali, aby wszystkie włoskie kolonie, a nawet i część Abisynii oddano pod zarząd brytyjski. Kompromisowo orzeczono, że Włochy zrzekną się suwerenności nad wszystkimi dawnymi obszarami kolonialnymi na rzecz wielkich mocarstw, które powezmą ostateczną decyzję w ciągu roku. Gdyby nie doszło do porozumienia, sprawą tą zajmie się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała kwestia granicy włosko-jugosłowiańskiej, to jest przynależności Krainy Julijskiej i Triestu. Delegacja radziecka sądziła, że tak Triest jak i Kraina Julijska powinny być zwrócone Jugosławii, przeciwnie Anglicy i Amerykanie domagali się przyłączenia tych obszarów do Włoch, co by im ułatwiło ugruntowanie swych wpływów na tym terenie.

Ostatecznie mimo ogromnej różnicy zdań osiągnięto i w tym wypadku porozumienie. Triest z częścią Krainy Julijskiej ma być umiędzynarodowiony. Kwestia Triestu była najdrażliwszą sprawą obrad, to też jej pozytywne rozwiązanie uważać należy za fakt o wyjątkowym wprost znaczeniu, pozwalający snuć jak najlepsze horoskopy na przyszłość.

Bardzo ważne dla prac Konferencji było ustalenie procedury obrad. Delegacja radziecka pragnęła, aby ministrowie spraw zagranicznych najpierw omówili wszystkie sporne kwestie między sobą, a dopiero po osiągnięciu porozumienia — dyskutowała nad nimi Konferencja. Odmiennie delegacja angielska i amerykańska chciały doprowadzić do tego, by nad wszelkimi spornymi kwestiami debatowali przedstawiciele wszystkich 21 państw, co w praktyce spowodowałoby przeciążenie Konferencji nadmiarem spraw błahych i przewleczenie się obrad w nieskończoność. W końcu przyjęto punkt widzenia delegacji radzieckiej w myśl postanowień poczdamskich, a zatem i w tym wypadku uzyskano porozumienie.

W bilansie prac Konferencji, w sumie powziętych decyzji i osiągnięć, gdy zważy się jak ważne traktaty zostały zawarte, jak rozstrzygnięto spory pozornie nie do załagodzenia — widzi się jedno: **świat zmierza do pokoju.**

Atmosfera Konferencji była chwilami mocno zgęszczona. Pewne koła parły do nieodwołalnych rozstrzygnięć, — **zawsze jednak zwyciężył rozsądek i dobra wola.**

Pomyślne załatwienie szeregu spornych spraw pozwala nam spokojnie patrzyć w przyszłość: **Tak, trzeciej wojny nie będzie.**

S. Folfasiński.

Prace konferencji pokojowej

Ostatni termin składania poprawek do traktatów pokojowych

Przyjazna i życzliwa atmosfera obrad

Paryż (PAP). — Posiedzenie plenarne konferencji pokojowej, które miało odbyć się we wtorek, na którym 6 państw: Albania, Meksyk, Egipt, Kuba, Iran i Austria miały przedstawić swe punkty widzenia, zostało w ostatniej chwili odroczone na prośbę Albanii, której delegaci nie zdążyli przybyć na czas do Paryża. Postanowiono również, że posiedzenia wstępne komisji, które rozpoczęły obrady w poniedziałek, nie będą kontynuowane we wtorek. Na środowym posiedzeniu plenarnym ma przewodniczyć delegat Wielkiej Brytanii, który obejmie przewodnictwo po premierze francuskim. Funkcję tę prawdopodobnie będzie pełnić minister spraw zagranicznych Bevin.

Wtorek stanowi ważny etap w pracy konferencji, ponieważ w dniu tym o północy upłynie ostatni termin składania komisji poprawek do traktatów pokojowych. Od środy komisje mają przystąpić do kontynuowania pracy. Po tym terminie nowe poprawki mogą być jedynie wysunięte w rezultacie dyskusji w komisjach i dla pogodzenia rozbieżnych punktów widzenia.

W środę ma zapaść również ważna decyzja proceduralna, gdyż sekretarz generalny orzeknie, w jaki sposób mają być wysłuchani w komisjach delegaci dawnych satelitów osi. Dyskusja generalna na posiedzeniu plenarnym nad oświadczeniami 6 państw zaproszonych będzie przypuszczalnie dość długa. Po oświadczeniach Albanii zabiorą niewątpliwie głos Grecja i Jugosławia. Jednak po zakończeniu tej dyskusji prawdopodobnie nic już nie stanie na przeszkodzie poważnej pracy komisyjnej nad projektami traktatów pokojowych, wstępem do której były poniedziałkowe obrady nacechowane na ogół przyjazną atmosferą i duchem współpracy. W kołach zbliżonych do konferencji oczekują, że na środowym posiedzeniu plenarnym ukaże się publicznie po raz pierwszy premier Unii Południowo Afrykańskiej Smuts.

NOWY JORK. — W Paryżu rozpoczęte zostały prace poszczególnych komisji do spraw traktatów pokojowych. Komisja do spraw Węgier i Finlandii pragnie rozważyć projekty traktatów punkt po punkcie. Rumunia i Węgry mają przedłożyć swe wnioski na piśmie.

Sesję plenarną odroczono do jutra.

LONDYN. — Dziś rano odbywają się zebrania komisji terytorialno-politycznych dla Rumunii i Włoch. Po południu obradować będzie komisja dla spraw Triestu. Wczorajsze posiedzenia cechował nastrój współpracy i wzajemnej życzliwości.

Odroczenie sesji plenarnej do jutra stało się koniecznością z tego powodu, że przedstawiciele różnych państw, które miały zabrać głos w sprawie projektów traktatu z Włochami, nie są jeszcze gotowi.

Sprawa cieśnin śródziemnomorskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że ambasadorowie brytyjski, amerykański i francuski powiadomili rząd turecki o poglądach swych rządów, dotyczących noty radzieckiej w sprawie rewizji konwencji w Montreux.

Kasan Saka turecki minister spraw zagranicznych, pozostawał w stałym kontakcie z przedstawicielami dyplomatycznymi państw, które podpisały układ w Montreux. Frakcja parlamentarna rządowej partii republikańsko-ludowej gruntownie rozpatrywała tekst odpowiedzi tureckiej na notę radziecką i wyraziła uznanie dla polityki rządu. Odpowiedź turecka zostanie wkrótce przekazana rządowi radzieckiemu i opublikowana.

—o—

12.XI. ZGROMADZENIE NARODOWE CHIN

NANKIN. — Ostatnio generał Czang-kai-szek przedłożył 6 punktów planu rządowego w którym zapowiada wprowadzenie rządów konstytucyjnych w Chinach oraz zniesienie polityki monopartyjnej z włączeniem przedstawicieli wszystkich partii.

W dniu 12 listopada rb. odbędzie się Chińskie Zgromadzenie Narodowe.

Generał Czang-kai-szek wzywa komunistów do współpracy w dziele odbudowy Chin.

Wykrycie nowej organizacji hitlerowskiej

WIEDEŃ (ZAP). — Policja wiedeńska przy współudziale policji amerykańskiej i brytyjskiej aresztowała ponad sto osób należących do tajnej organizacji hitlerowskiej. Według wiadomości podanych przez radio wiedeńskie, była to nowa organizacja, której rozwój został od razu aresztowaniami powstrzymany.

ARESZTOWANIE PROWOKATORA GESTAPO

BERLIN (ZAP). — Na ulicy w Berlinie został aresztowany Artur Mann, który był prowokatorem gestapo. Jako „współwięzień" w celach więźniów politycznych wydobywał zeznania i stał się przyczyną śmierci wielu ludzi.

—o—

FRANCUSKI MINISTER PRZEMYSŁU RANNY

w katastrofie samochodowej

PARYŻ (PAP). — Francuski minister przemysłu Marcel Paul został ranny w katastrofie samochodowej w pobliżu Poiters i przewieziony został do szpitala.

WYBUCH BOMB NA PAROWCU

BERLIN (PAP). — Brytyjska służba informacyjna w Niemczech donosi, że w niedzielę 9 osób zostało zabitych podczas wybuchu bomb na parowcu „Pollux" między Neustadt i Pelzerhagen przy wybrzeżu bałtyckim. Parowiec zatonał. Był on naładowany 236 tonami bomb niemieckich, przewożonych na miejsce, gdzie miały być wrzucone do morza na rozkaz brytyjskich władz wojskowych.

Skazańcy palestyńscy proszą o wstawiennictwo

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że rodzice i krewni 18 terrorystów grupy Star, skazanych w dniu 16 b. m. na śmierć przez trybunał wojskowy w Haifie za czerwcowy napad na warsztaty kolejowe w Haifie, zaapelowali do Chaima Weitzmanna z prośbą o wstawiennictwo na rzecz zmiany wyroku. Wyrok ma być jeszcze zatwierdzony przez generała sir Barkera, brytyjskiego głównodowodzącego w Palestynie. W sprawie młodocianych skazańców zaapelował również główny rabin Palestyny Benzion Hai Uziel, instytucje publiczne i prasa. W poniedziałek wieczór Jerozolima wyglądała, jak obóz wojenny. Saperzy odrutowali ulice wysokimi zasiekami. Za takimi „nagłymi środkami bezpieczeństwa" — stwierdza korespondent Reutera — wyczuć można było kryjące się pytanie: gdzie i kiedy uderzą znów terroryści?

EGIPT ODRZUCA PROPOZYCJE ANGIELSKIE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że Makran Pasza przywódca partii niezależnych wafdystów, członek delegacji egipskiej, po dyskusji nad rewizją traktatu anglo-egipskiego oświadczył korespondentowi, iż delegacja egipska jednomyślnie odrzuciła propozycje brytyjskie.

DZIENNIK AZERBEJDŻAŃSKI

o desancie angielskim w Basra

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Tabrysu Agencja Tass, dziennik „Azerbejdżan" oświadczył, że naród azerbejdżański podobnie jak inne narody Iranu jest oburzony z powodu zamachu na niepodległość państwa irańskiego. Naród irański nie zapomni krwawych starć, jakie sprowokowano niedawno w przemyśle naftowym w Abadan. Zanim opadły fale oburzenia wywołane tymi wydarzeniami — pisze dziennik — na wody perskie wpłynęły angielskie okręty wojenne, a w porcie Basra wyladowały wojska anglo-hinduskie. W ten sposób Anglia zupełnie otwarcie demonstruje swój stosunek do wolności i niepodległości małych państw.

—o—

ZAMORDOWANIE PRACOWNIKA BRYTYJSKIEGO WAR OFFICE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na Westleigh Avenue w Londynie znaleziono zwłoki niejakiego Leonarda Warrensa, który przed 6 laty objął tajną pracę w brytyjskim ministerstwie wojny. Warrens zginął od 2 kul, które ugodziły go w głowę. Zwłoki leżały naprzeciwko domu Edwarda Aplettona, jednego z pionierów badań nad bombą atomową i głównego doradcy rządu podczas wojny. Zamordowanemu opróżniono kieszenie.

Państwa z którymi zawierane są traktaty pokojowe

Powojenna Bułgaria

Konferencja Pokojowa w Paryżu ma za swe główne zadanie zawarcie traktatów pokojowych z państwami, które w czasie wojny walczyły po stronie Niemiec. Są to: Włochy, Węgry, Rumunia, Finlandia i Bułgaria. Udział tych państw w wojnie przeciwko sojusznikom nie oznacza bynajmniej, że narody zamieszkujące je wojny takiej pragnęły. Przeciwnie, wojna została im narzucona przez reakcyjne kliki, które dorwały się do władzy dzięki poparciu Hitlera.

Jednym z takich państw jest Bułgaria. Naród bułgarski w swej masie jest głęboko demokratyczny. Jednakże klika, grupująca się wokół cara Borysa, wywodzącego się z niemieckiej dynastii Koburgów, opowiedziała się w czasie zawieruchy światowej po stronie osi. Wprawdzie armia bułgarska nie brała większego udziału w zmaganiach wojennych. Jednakże rządząca klika potrafiła oddać Hitlerowi spore usługi polityczne i ekonomiczne, za które odpowiedzialność częściowa spada na Bułgarię, jako państwo oraz na naród bułgarski.

Sytuacja ekonomiczna

Bułgaria jest trzecim co do liczby ludności i terytorium państwem na Bałkanach. Zajmuje ona przestrzeń 110.842 km. kw. i posiada 6.900.000 mieszkańców pochodzenia słowiańskiego. Mimo 500-letniej niewoli tureckiej, naród bułgarski zachował swój język, kulturę, obyczaje i charakter. Niepodległy byt państwowy uzyskali Bułgarzy w wyniku wojny rosyjsko-tureckiej — 1877 r.

Bułgaria jest krajem rolniczym. 80% ludności zajmuje się pracą na roli. Są to przeważnie małorolni chłopi, których przeciętne gospodarstwa wynoszą po około 5 ha gruntu. Eksport bułgarski stanowiły niemal wyłącznie produkty rolne. Ludność zatrudniona w przemyśle wynosi około 10% ogólnej liczby mieszkańców. Przemysł bułgarski, to przemysł głównie przetwórczy.

W 1940 r. w Bułgarii było 3.400 fabryk przeważnie o niewielkiej liczbie robotników. Dość silnie jest rozwinięte chałupnictwo i rzemiosło.

Rząd bułgarski

W lecie 1942 r. w trudnych warunkach antyfaszystowskiego podziemia powstał Komitet Narodowy Frontu Patriotycznego. W skład frontu weszły 4 ugrupowania polityczne: komuniści, Bułgarski Ludowy Związek Rolników, partia socjaldemokratyczna i grupa „Zwieno" („Ogniwo").

Po wyzwoleniu Bułgarii w dniu 9 września 1944 r., został utworzony rząd, w skład którego weszli przedstawiciele ugrupowań, wchodzących w skład frontu, z Kisonem Georgiewem (z grupy „Zwieno"), jako premierem, na czele. W 1945 r. do frontu przystąpiła partia radykałów. Przeciwko rządowi występuje opozycja, składająca się z prawicy partii socjaldemokratycznej z K. Sulczewem i Kostą Pastuchowem na czele oraz z partii demokratycznej, której przywódcami głównymi są: Muszonw i Girginow.

Na konferencji 4-ch ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w grudniu 1945 r. zapadła decyzja, że rząd ZSRR udzieli rządowi bułgarskiemu przyjaznej rady, aby w skład gabinetu weszli dwaj przedstawiciele opozycji. Rokowania na ten temat, prowadzone przy osobistym udziale radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych, Wyszyńskiego, nie przyniosły rozstrzygnięcia tej sprawy.

Opozycja zbojkotowała wybory do parlamentu, które się odbyły w dniu 18 listopada 1945 r. Według oficjalnych danych, w wyborach tych wzięło udział jednakże 86% wyborców, z których 88,2% oddało swe głosy na zblokowaną listę Frontu Patriotycznego. Opozycja kwestionuje czystość wyborów i domaga się ponownego głosowania pod kontrolą komisji sojuszniczej.

Reformy społeczne

Najważniejszą reformą, przeprowadzoną przez rząd bułgarski jest reforma rolna. Na mocy tej reformy otrzyma nadziały ziemi około 300.000 bezrolnych lub małorolnych gospodarstw chłopskich. Jako zasada reformy, zostało przyjęte hasło: „Ziemia musi należeć do tego, kto na niej pracuje". Ustanowiono, że gospodarstwo nie może przekraczać 20 ha, z wyjątkiem Dobrudży, gdzie maximum ziemi w rękach jednego właściciela wynosi 30 ha.

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło również ustawę o konfiskacie majątków, powstałych na skutek spekulacji w ciągu ostatnich 10-ciu lat. W tym celu powstały specjalne komisje państwowe z udziałem czynnika społecznego, które badają to zagadnienie w całym kraju. Prace komisji potrwają do końca roku bieżącego.

Rząd popiera również rozwój spółdzielczości. W Bułgarii za okres od wyzwolenia powstało 450 dużych spółdzielni rolniczych i spółdzielni pracy.

Partie i organizacje społ. polityczne

W skład rządu wchodzi obecnie, jak już zaznaczyliśmy, 5 partyj. Najsilniejszą z nich jest Bułgarska partia robotnicza (komunistów) — w skrócie: BRP. Liczy ona ponad 400 tysięcy członków. Wodzem jej jest znany z procesu o spalenie Reichstagu b. sekretarz Kominternu, Jerzy Dymitrow.

W skład rządu wchodzi 5-ciu ministrów komunistycznych m. in. członkowie KC BRP jeszcze w czasie walki podziemnej Trajczo Kostow, obecny wicepremier i minister elektryfikacji oraz Antoni Jupow, obecny minister spraw wewnętrznych. Ten ostatni jest zwalczany najsilniej przez opozycję, która domagała się przy pertraktacjach o udział w rządzie właśnie tej teki, o co właściwie rozbiły się rokowania.

Drugą silną partią jest Bułgarski Ludowy Związek Rolników, założony ongiś przez Aleksandra Stambolijskiego, słynnego przywódcy chłopów bułgarskich, zamordowanego przez reakcję w 1923 r. W rękach Związku Rolników znajduje się oczywiście teka ministra rolnictwa. Piastuje ją sekretarz generalny Związku, Aleksander Okow, będący równocześnie wicepremierem.

Partia „Zwieno" posiada wpływy wśród inteligencji, przemysłowców i wojskowych i od dawna stoi na stanowisku republiki. Organizowała ona kiedyś (w 1934 r.) przewrót wojskowy, lecz nie udało się jej zrzucić z tronu dynastii Koburgów.

Partia socjaldemokratyczna przechodzi kryzys na skutek walk wewnętrznych. W rządzie posiada 2-ch ministrów. Ministrem handlu jest D. Niejkow i ministrem opieki społecznej — G. Popow.

Partia radykalna, posiadająca wpływy wśród pracowników umysłowych, reprezentowana jest w rządzie przez ministra oświaty S. Kosturkowa.

Prócz tego istnieją w Bułgarii organizacje zawodowe, społeczne i spółdzielcze, które w zasadzie popierają Front Patriotyczny. A więc przede wszystkim związki zawodowe.

W Bułgarii istnieją 32 oddzielne związki zawodowe, zjednoczone w jednolity Powszechny Robotniczy Związek Zawodowy, liczący ogółem 450 tys członków na ogólną liczbę robotników 650 tys.

Dalej idzie Powszechny Związek Zawodowy Rolników, który liczy 800 tys. członków. Związek Kobiet Bułgarskich liczy 250 tys. członkiń, zorganizowanych w 3.165 kołach. Dwa związki spółdzielcze: spółdzielni rolniczych i centrala spółdzielcza „Naprzód" — liczą łącznie około 850 tys. członków.

Bułgaria szybko przechodzi przeobrażenia społeczne. Ostatnio szerzy się tam silny ruch republikański. Referendum w tej sprawie odbędzie się na jesieni. Wyniki jego są bodajże przesądzone Będzie to zatem trzecie w Europie, po Jugosławii i Włochach, państwo, które zerwało w roku bieżącym z ustrojem monarchistycznym i zaprowadziło bardziej nowoczesną formę ustroju republikańskiego.

T. J.

Szwedzki książę Wilhelm nakręca dokumentarny film

(RAP). Szwedzka panująca rodzina królewska posiada wybitne uzdolnienia artystyczne, którym chętnie i zawodowo oddaje się. Najmłodszy brat króla Eugeniusz jest znanym malarzem ,a Wilhelm zyskał sobie popularność jako pisarz i zdolny reżyser filmowy.

Wilhelm sam układał i realizował swoje scenariusze. Tematem ich były najczęściej wycieczki krajoznawcze po Szwecji, a sposób w jaki były wykonane zdobył im sławę nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami.

Ostatnio czyni się przygotowania do nakręcania filmu historyczno-dokumentarnego o szwedzkim przemyśle. Będzie to opowieść o najważniejszej gałęzi przemysłu o produkcji stali i obróbce drzewa.

Scenariusz filmu sięga do czasów, gdy pracowały maleńkie prymitywne stalownie wodne, które stanowiły jedyne bogactwo prowincji Vermland, tak pięknie opisanej przez Selmę Lagerlöf w jej powieści Gösta Berling.

Film zapozna widzów ze stopniowym rozwojem i udoskonaleniem produkcji, z ciężką pracą ludzi, którzy od najmłodszych lat wyrośli w zmaganiach, przemieniając się powoli w ludzi mających „w krwi żelazo".

Film przechodząc do obecnych czasów da bogatą ilustrację obecnej wytwórczości szwedzkiej, a jego zrealizowanie przyniesie ks. Wilhelmowi obecnemu prezesowi Pen-Clubu, wdzięczność widzów spragnionych dobrych i ciekawych filmów.

Czy nie warto byłoby, abyśmy i my mogli zobaczyć tego rodzaju filmy lepsze i bardziej wartościowe od płytkich i banalnych nieraz komedii amerykańskich?

Polowanie na męża

(Berlińskie Fräuleins przenoszą się do sektoru brytyjskiego).

„The Stars and Stripes"

(U) z 2.VIII.

Berlińskie „dziewczęta do wzięcia" przerzucają swe bazy operacyjne z sektoru amerykańskiego do sektoru brytyjskiego na skutek oświadczenia, iż Brytyjczycy cofnęli zakaz małżeństw między żołnierzami a niemieckimi Fräuleins.

W czasie wieczornej przejażdżki po sektorze brytyjskim w towarzystwie brytyjskiego żołnierza, który „robił to już przedtem" — jak się wyraził, można było stwierdzić, że na ulicach widać trzy razy więcej dziewcząt niż w zeszłym tygodniu. Żołnierz ów zauważył: „Nie myślę, by one wiele skorzystały; typ dziewcząt, jakie spotyka się na ulicach nie jest tym typem, jaki się ma ochotę zabrać ze sobą do Anglii". Oświadczył on, że niektórzy z jego kolegów mają jednak trwałe „sympatie" spośród miejscowych dziewcząt i, że niektórzy z nich mają zamiar ożenić się z nimi. „Są to jednak przyzwoite dziewczęta, choć nie wiem gdzie chłopcy je spotkali".

Dwie Fräuleins, Herta i Inge, oświadczyły wczoraj wieczór, że obie mają zamiar spotkać żołnierzy brytyjskich, którzy zabiorą je do Anglii. „Nie ma w tym nic złego"—powiedziała Herta. „Niemcy nie będą miłym miejscem pobytu aż do czasu, gdy będę stara, dlatego też wolę przenieść się do innego kraju. Jedyną drogą do tego, jaką znam, jest wyjść za brytyjskiego żołnierza".

„Nie spotykałabym żołnierzy na ulicy" — rzekła Inge, — gdyby istniał jakiś inny sposób. Brytyjczycy są bardziej dżentelmeńscy niż żołnierze amerykańscy. Jeśli się nawet spotyka Brytyjczyka na ulicy, zachowują się oni jak wobec kobiety z towarzystwa. Amerykanie po prostu zwalniają bieg jeepa i gwiżdżą lub wołają nieprzyzwoite słowa".

Obie dziewczyny powiedziały, że „spotykały się" z Amerykanami i „dostawały papierosy i słodycze, lecz że bardziej im się teraz podoba w sektorze brytyjskim, gdzie istnieją szanse wyjazdu do Anglii". (ZAP).

338 miliardów funtów szterlingów kosztowała druga wojna światowa

LONDYN (ZAP). — Jak pisze „Daily Express", ciekawe jest właśnie teraz, w trakcie prac konferencji pokojowej w Paryżu, zorientować się, jakie straty spowodowała druga wojna światowa. Odnośne dane były dotychczas częstokroć pieczołowicie tajone. Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei dokonał interesujących obliczeń, uwzględniających również straty w ludziach, przeliczone na pieniądze. Otóż ogólne szkody i straty, będące następstwem wojny, wynoszą 338 miliardów funtów szterlingów. Poprzednia wojna kosztowała mniej więcej jedną czwartą tej sumy, a mianowicie 84 miliardy funtów szterlingów. Jeśli chodzi o wydatki, poczynione w związku z drugą wojną światową przez poszczególne mocarstwa, to Anglia wydała 10 miliardów funtów, Stany Zjednoczone 70 miliardów, Związek Sowiecki zaś 80 miliardów funtów.

—o—

ARGENTYNA WPUŚCI HITLEROWCÓW
Zastrzeżenia amerykańskie

WASZYNGTON (SAP). — Argentyna zamierza otworzyć swe granice sympatykom hitlerowców. Pogłoski te są jakoby oparte na deklaracjach dyrektora imigracji argentyńskiej, który zaznaczył, m. in., iż Argentyna usiłuje zwiększyć swe zaludnienie do 100 mlj. w ciągu lat 50-ciu.

Dobrze poinformowana osobistość amerykańska oświadcza, iż rząd USA nie może przyjąć tych zamiarów obojętnie, gdyż równałoby się to przyłożeniu rewolweru do serca całego wewnętrznego systemu amerykańskiego.

PRZECIW PROJEKTOM NOWEJ KONSTYTUCJI

HAMBURG (ZAP). — Szef biura politycznego „wolnej partii demokratycznej", FDP, dr Greve, na zebraniu w Osnabrueck zwrócił się przeciwko wszystkim, którzy opracowują projekty konstytucji dla poszczególnych krajów niemieckich w strefie brytyjskiej i amerykańskiej. „Istnienie tych krajów w ramach brytyjskiej i amerykańskiej strefy jest groźbą dla jedności Niemiec. Poszczególne rządy krajowe winny tylko ograniczyć się do technicznego wykonywania zarządzeń. Projektowanie nowych konstytucji jest całkowicie przedwczesne, bo my potrzebujemy tylko jednej konstytucji — konstytucji niemieckiej".

Finansowanie budownictwa mieszkaniowego w 1946 r.

WARSZAWA (PAP). — W państwowym planie inwestycyjnym na okres od 1.4 — 31.12 1946 przeznaczono na odbudowę Warszawy 1.922.000.000 złotych i na odbudowę miast 1.593.500.000 złotych, razem 3.515.500.000 złotych.

Przeznaczone na mieszkaniową akcję kredytowo-budowlaną sumy w planie inwestycyjnym wynoszą łącznie 580.000.000 zł. Kwota ta obejmuje 3 odrębne działy kredytowania inwestycji budowlano mieszkaniowych, a mianowicie t. zw. budownictwo społeczne, budownictwo robotnicze dla przemysłu i budownictwo ogólne. Finansowanie budownictwa mieszkaniowego ma na celu pomoc kredytową instytucjom społecznym, budującym mieszkania wyłącznie dla ludzi pracy najemnej. Państwo popierając tego rodzaju budownictwo nie obliczone na zysk, pragnie poprawić warunki mieszkaniowe świata pracy. Drugi dział finansowania to pomoc kredytowa dla zakładów przemysłowych, które na skutek powiększenia liczby załóg robotniczych muszą im zapewnić odpowiednie warunki mieszkalne.

W dziale budownictwa ogólnego rozszerzono pomoc finansową na liczniejsze kategorie kredytobiorców, reprezentujących różne typy własności nieruchomych. W bieżącym roku zwrócono specjalną uwagę na Ziemie Odzyskane.

—o—

AGENCJA ŻYDOWSKA DOMAGA SIĘ PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W PALESTYNIE

PARYŻ (PAP). — Członek Agencji Żydowskiej, dr Nahum Goldmann oświadczył przedstawicielowi Reutera, że programem Agencji Żydowskiej jest państwo żydowskie w Palestynie. Agencja Żydowska nie będzie uczestniczyła w żadnej konferencji, której celem byłoby dzielenie Palestyny.

DALSZE ARESZTOWANIA CZŁONKÓW „WEHRWOLFU" NA ŚLĄSKU

KATOWICE (PAP). — Władze bezpieczeństwa aresztowały dalszych 7 członków nielegalnej organizacji hitlerowskiej — „Wehrwolf", zakonspirowanej na terenie huty „Julia" w Bobrku. Aresztowani przyznali się do należenia do nielegalnej organizacji, na czele której stali Arnold Knorr i inżynier tej huty Krawutschke.

W toku śledztwa przyznali się oni do szeregu aktów sabotażowych, jak i do agitacji przed referendum ludowym za negatywnym ustosunkowaniem się do wszystkich 3 pytań. „Wehrwolf" na terenie huty „Julia" był zorganizowany na wzór hitlerowskich szturmówek i każda grupa miała swego „Gruppenführera". Instrukcje i środki finansowe otrzymywali z Drezna. Dalsze dochodzenia w toku.

RACJONALIZACJA CHLEBA w W. BRYTANII

LONDYN. — Brytyski minister wyżywienia oświadczył wczoraj, iż w ciągu 3 tygodni racjonalizacja chleba w Wielkiej Brytanii przyniosła 30% zaoszczędzenia zapasów mąki, podczas gdy przewidywano tylko 7% oszczędność. Wskazuje to, że zorganizowana planowa gospodarka może uchronić ludzkość przed głodem. Zarządzenie dotyczące racjonalizacji chleba miało na celu zabezpieczenie Wielkie Brytanii w okresie przednówka.

WYSTAWA „WIELKA BRYTANIA ODBUDOWUJE SIĘ"

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie otwarta została wystawa p. t. „Wielka Brytania odbudowuje się", zorganizowana przez ambasadę brytyjską. Wystawa przy pomocy zdjęć fotograficznych, planów i projektów architektonicznych żywo i przejrzyście obrazuje ważniejsze problemy odbudowy zniszczonych miast i osiedli angielskich.

PRZEMÓWIENIE PREM. NENNI

LONDYN (BBC). — Premier włoski Nenni wygłosił wczoraj przemówienie na temat konferencji pokojowej, które było następnie retransmitowane przez radio rzymskie. Premier powiedział m .in.: „Cokolwiek konferencja 21 państw postanowi — przyjmiemy, zastrzegając sobie prawo odwołania. Mamy nadzieję, że jeżeli zostanie utworzone wolne miasto Triest, to stanie się ono organem współpracy między Rzymem a Belgradem".

Ambicje osobiste nie rozbiją jednolitego frontu

Były wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego czołowy działacz PPS Henryk Wachowicz zamieścił ostatnio w łódzkim „Kurierze Popularnym" trzy kolejne artykuły zatytułowane: „List do przyjaciela z PPR. Pisząc do swego przyjaciela „Edwarda", autor wypowiada szereg uwag krytycznych na temat współpracy dwu partii robotniczych w Polsce.

Przytaczając przykłady z przemysłu włókienniczego, gdzie w/g ob. Wachowicza liczebnie przeważają członkowie PPR, wypowiada uwagi krytyczne na temat współpracy obu partii.

B. wiceminister zapytuje także czemu fakt opuszczenia przez niego stanowiska w Bezpieczeństwie nie został opublikowany.

Wicepremier Gomułka zamieszcza w N-rze 226 „Głosu Ludu" odpowiedź na wywody ob. Wachowicza, z której to odpowiedzi wyjątki cytujemy:

„Na podstawie praktycznych doświadczeń klasa robotnicza miała możność poznania wielkości swej siły, tkwiącej w jedności jej szeregów. Polska Partia Robotnicza jest głęboko przeświadczona, że jedności szeregów robotniczych nikt już nie potrafi nadwyrężyć. a tym mniej rozbić.

Mając takie przeświadczenie, niechętnie biorę za pióro, aby w sposób publiczny dyskutować z tymi, którzy ostatnio na łamach prasy Polskiej Partii Socjalistycznej wyrazili w stosunku do Polskiej Partii Robotniczej takie poglądy, które nie sprzyjają pogłębieniu atmosfery szczerej współpracy obydwu partyj, ani też nie wzmacniają jedności szeregów klasy robotniczej i bloku demokratycznego.

Klasa robotnicza ma prawo żądać od swoich przywódców, aby bronili jej interesów, aby wskazali jej słuszną drogę polityczną. Za to darzy ich zaufaniem. A jeśli jakiś działacz robotniczy miesza swoje osobiste krzywdy, zwłaszcza urojone, z interesami klasy robotniczej, jeśli względy ambicjonalne wpływają na jego stanowisko polityczne, to traci on zdolność trzeźwej i obiektywnej oceny sytuacji.

Nie tylko wiceminister, ale i minister Bezpieczeństwa nie ma prawa zwalniać z więzienia ludzi, którzy oskarżeni są o zbrodnię współdziałania z bandami faszystowskimi przez dostarczanie im broni, amunicji, granatów itp. Nie ma prawa nawet w tym wypadku, jeśli człowiekiem takim jest **wybitny działacz WRN.** Wobec kodeksu karnego nie ma to absolutnie żadnego znaczenia, a wobec klasy robotniczej tylko odpowiednią wymowę polityczną.

Jest tylko jeden człowiek w państwie — Prezydent Rzeczypospolitej — któremu prawo dało przywilej ułaskawienia ludzi, lecz i to dopiero po wyroku sądowym. Dlatego niesłusznie nosi w sobie tow. Wachowicz uczucie krzywdy, które podyktowało mu prośbę o dymisję ze stanowiska wiceministra Bezpieczeństwa z tego powodu, że min. Bezpieczeństwa polecił ponownie aresztować oskarżonego, którego on zwolnił.

O winie i wyroku zadecyduje sąd, a nikt inny. A już nie tylko niesłuszne, lecz wręcz szkodliwe jest, gdy sprawa taka wpływa na publiczną krytykę praktyki jednolitego frontu. Ale to jest tylko margines zasadniczej sprawy.

Przy realizowaniu codziennej współpracy setek tysięcy członków obydwu partyj robotniczych, tarcia lokalne tu i ówdzie są nieuniknione.

Rozpisywanie się na temat rzekomego pokrzywdzenia jednej czy drugiej strony, zamiast służyć sprawie jednolitego frontu, wyrządza mu tylko niepowetowane szkody. Sens jest taki, że PPS ma być niedostatecznie reprezentowana w niektórych ogniwach aparatu państwowego. Niektórzy zadali sobie nawet trud policzenia członków PPR, zajmujących stanowiska kierownicze w przemyśle.

Nie wiem, na ile ściśle są te wyliczenia. Jednak z rezultatów pracy naszego przemysłu może być dumny cały naród. Zatem członkowie PPR łącznie z innymi pracownikami przemysłu widocznie dobrze wypełniają swoje obowiązki i zadania, wytyczone im przez naczelne organa gospodarcze w państwie.

Wystarczy policzyć groby członków Polskiej Partii Robotniczej, groby bojowników i ofiarnych żołnierzy demokracji, którzy codziennie giną na terenie kraju od kul bandytów faszystowskich.

My wiemy, że nas najbardziej nienawidzi reakcja, że strzelała do nas, że nas mordowała i gnoiła w więzieniach przez lat 20, przez cały okres życia II-ej Rzeczypospolitej. A przecież wówczas źródło tej nienawiści do nas nie mogło wypływać z „metod" sprawowania władzy, gdyż nie w naszych rękach spoczywał ster państwowy.

Towarzysze z PPS powinni zrozumieć, że jednolity front nie na tym polega, aby kierownictwo obydwu partii przeprowadzało stałe korekty w obsadzie aparatu państwowego, w zależności od przypływu lub odpływu członków danej partii. Obydwie nasze partie, jako współrządzące wzięły odpowiedzialność za państwo.

Nie wolno usuwać ludzi z pracy tylko dlatego, że np. resort ministerialny przeszedł z rąk jednej partii w ręce drugiej. Jedynym miernikiem oceny ludzi pracujących w aparacie państwowym, niezależnie od tego, czy należą do jakiejś partii lub są bezpartyjni, winna być ich praca. Naszym wspólnym dążeniem winno być, aby aparat państwowy składał się z najlepszych partyjnych i bezpartyjnych demokratów, aby sumiennie wykonywał zarządzenia i polecenia rządu.

W pojęciu Polskiej Partii Robotniczej jednolity front to przede wszystkim wspólnie opracowany, uzgodniony i realizowany program działania.

Jednolity front — to jednolite w praktyce stanowisko polityczne w podstawowych zagadnieniach polityki państwowej. W tym leży sedno sprawy, a nie w obsadzie aparatu państwowego".

Przyjęcie w ambasadzie polskiej

PARYŻ (PAP). — Minister Rzymowski z małżonką wydał w ambasadzie R.P. w Paryżu wielkie przyjęcie na cześć bawiących w stolicy Francji delegacji na Konferencję Pokojową. W salonach ambasady zebrało się wielu dostojnych gości, w ich liczbie minister spraw zagranicznych Mołotow, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, premier Kanady Mackensie King, wicepremier Jugosławii Kardel, minister spraw zagranicznych Ukrainy Manuilskij, Białorusi — Kisielew, ambasador Wielkiej Brytanii Duff Cooper, ambasador włoski w Warszawie Reale, delegacje na Konferencję Pokojową 22 państw sojuszniczych oraz delegacje Włoch, Finlandii, Węgier, Bułgarii, Rumunii. Honory domu czynił również ambasador Skrzeszewski z małżonką. Obecni byli również minister odbudowy Kaczorowski, poseł w Pradze Wierbłowski, radca ambasady w Londynie Winiewicz, dyrektor protokółu Gubrynowicz.

ODZNACZENIE DZIAŁACZY ZW. PATRIOTÓW POLSKICH

MOSKWA (PAP). — W ambasadzie RP. w Moskwie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń zasłużonym działaczom Związku Patriotów Polskich w ZSRR.

W imieniu K.R.N. charge d'affaires ambasady RP. w Moskwie, dr Henryk Wolpe wręczył złote krzyże zasługi ob. Kuczyńskiej, Mańkowskiej, Szkopowi, dr Twardowi i innym. Srebrne krzyże zasługi otrzymali ob. Markowski i Roza.

FRANCUSKI PLAN WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ ODRZUCONY

BERLIN (ZAP). — Kontrpropozycja francuska, ażeby zamiast amerykańskiego planu współpracy gospodarczej między poszczególnymi strefami utworzyć w Berlinie centralne urzędy, koordynujące poszczególne dziedziny gospodarcze we wszystkich strefach, nie spotkała się z przychylnym przyjęciem u Anglosasów. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Radzie Kontrolnej oświadczył, że na propozycje francuskie Stany Zjednoczone odpowiedzą odmownie.

NAUCZYCIELE AGITATORAMI WYBORCZYMI

WEIMAR (ZAP). — Na turyńskim krajowym kongresie nauczycielstwa wezwano nauczycieli do współpracy w akcji przedwyborczej do rad gminnych.

BUNT UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH

LONDYN (PAP). — Z Famagusta na Cyprze donosi agencja Reutera, że dziennikarze, zwiedzający obóz uchodźców żydowskich, przewiezionych z Palestyny na Cypr, trafili tam na rozruchy. Kiedy uchodźcy dotarli do obozu, wybuchły zamieszki i straż wojskowa dała ognia w powietrze. Ofiar nie było.

Obwieszczenie brytyjskie zawiadamia, że dotychczas odtransportowano 1.300 nielegalnych imigrantów.

TRUDNOŚCI W ZWIĄZKU Z REWINDYKACJĄ POLSKICH KUTRÓW

GDAŃSK (ZAP). — Zapowiedziana dalsza rewindykacja polskich kutrów rybackich z brytyjskiej strefy okupacyjnej dotychczas nie nastąpiła. Według informacji uzyskanych od członków polskiej ekipy rybackiej wysłanych w celach rewindykacji kutrów do Lubeki, powstały nadspodziewanie duże trudności przy przejmowaniu kutrów. Rybacy niemieccy, którzy użytkowali dotychczas te kutry, otrzymawszy wiadomość, że mają one być rewindykowane do Polski, zbiegli z dotychczasowych miejsc pobytu łącznie z kutrami. Na skutek tego ekipa polska musi dokonywać szeregu wywiadów celem odszukania kutrów. Przejęte dotychczas dwa z nich są w dużym stopniu zdewastowane i przed wyruszeniem do Polski muszą być na miejscu remontowane. Powrót ich jest przewidziany w ciągu m. sierpnia br.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Od dwóch tygodni Warszawa jest pod urokiem opery Śląskiej. Nie dlatego, żeby to było jakieś ostatnie słowo produkcji, jakaś rewelacja muzykalna. Młodej operze daleko jeszcze do wyżyn mediolańskiej „La Scali", daleko do szczytów. Jest owszem, na dobrym poziomie. I tyle.

Ale to już wiele na dzisiejsze powojenne czasy. Śpiewacze produkcje wojna bezlitośnie przerwała, zdawało się, że długo trzeba będzie czekać na ich ponowne zestrojenie. Dawne siły postarzały się bądź co bądź o siedem lat, co w życiu śpiewaka jest okresem dużym, zwłaszcza kiedy się nie produkuje. A były też, wskutek polityki „gwiazd", dość przejrzałe.

Warszawa oceniła wysiłek twórcy nieboszczyka Didura i wysiłek organizacyjny obecnego dyrektora opery Beliny-Skupiewskiego. Wprawdzie prasa, pozbawiona swych sił fachowych, rozproszonych na urlopach, zrazu milczała i dopiero pod koniec dała kilka ciepłych recenzji. Ale publiczność zorientowała się od razu w wartości tego co nam dano, i zadatkami na przyszłość i wypełniła widownię do ostatniego miejsca. „Halka", „Straszny Dwór", „Madame Butterfly" i „Tosca" — cztery opery, które wystawiono, to był sukces za sukcesem, stopniowo coraz większy w miarę, jak się głosy dostrajały do wielkości teatru i jak się rozgrzewały odpowiednio do wzrastającej sympatii słuchaczy. Wizytę gości śląskich można zaliczyć do całkowicie udanych.

W ogóle „ogórkowy" sierpień rozpoczął się szeregiem niecodziennych wizyt. Louis Saillant, generalny sekretarz Międzynarodowej Federacji Pracy przyjechał do nas specjalnie; Harold Lasky, poseł Partii Pracy Angielskiej, Polak z pochodzenia (jego pradziad, Polak, brał udział w powstaniu 1831 roku) wraz z trójką towarzyszy wstąpił po drodze z Moskwy.. Niebawem odwiedzi nas w swym objeździe po Europie nasz „żywiciel", prezes UNRRA, La Guardia. Ta wizyta nabiera szczególnej wagi w okresie, kiedy losy instytucji UNRRA są zachwiane i pozostała już tylko droga kompromisu.

Będzie jeszcze jedna wizyta — długotrwała i dla gości raczej niemiła: przybywa 5.000 jeńców niemieckich na roboty. Warszawa z pewną satysfakcją ujrzy zasłużoną odmianę losu: po zadurzeniach „Herrenvolku" dobrze zrobi praca w odpowiednich szrankach i na właściwym miejscu.

Znowu na pierwszy plan wypływa sprawa mieszkaniowa. Mówiąc językiem handlowym, podaż nie może nadążyć za popytem. Remonty nie wystarczają — cóż znaczy kilkaset mieszkań, które ma dać do dyspozycji swoich pracowników Bank Narodowy albo „Czytelnik", skoro tysiące rodzin mieszkają, jak troglodyci? Co znaczy jeden jedyny nowy dom, który buduje spółdzielnia na Żoliborzu, skoro tych domów potrzebne są setki?

Coś się wszakże poczyna na tym horyzoncie przejaśniać. Na zagadnienie mieszkaniowe zwróciła uwagę wypróbowana ofiarność Śląska i przygotowuje nowy, po Moście Poniatowskiego, dar — kilkanaście szkieletów do nowoczesnych żelbetowych budowli. Ponieważ zaś produkcja tego rodzaju ma wymiary standarowe opłaca się przy określonej ilości domy te mają mieć conajmniej pięć kondygnacji. To już jest coś. Dzięki Śląskowi raźniej patrzymy w przyszłość.

Nasuwają się mimowoli nieco złośliwe porównania. Kraków zaofiarował swą pomoc przy odbudowie Dziekanki. Jest to budowla zabytkowa na Krakowskim Przedmieściu za Karmelitami. Przez kilkanaście dziesiątków lat była tam restauracja, niegdyś bardzo uczęszczana, w ostatnich czasach bardzo podupadła. Po odnowieniu ma tam być przybytek charytatywny. Niewątpliwie jest to piękny i celowy dar, ale nieco miniaturowy. Zresztą „darowanemu koniowi..." W każdym razie Kraków jest jeszcze na plusach wobec Poznania, który w ostatniej chwili przed dostarczeniem zamówionych przez Warszawę wagonów tramwajowych podwoił na nie umówioną cenę i nie wydał ich, póki całej należności nie otrzymał. Jest to tak zwane praktyczne podejście do interesu. Mawia się, że „tacy nie zginą".

O ile zagadnienie czysto budowlane jest w odbudowie Warszawy nieco niezrozumiałe i odznacza się tym, że — jak się w tych dniach jeden z dzienników wyraził — „odbudowuje się stolicę, a nie miasto", ponieważ urzędy dysponują już obszernymi i wygodnymi lokalami, a urzędnicy pięciometrowymi czy dziesięciometrowymi metrami kwadratowymi (według najnowszego rozporządzenia) — o tyle tak zwane „uzbrojenie terenu" robi istotne postępy. Jest to praca niewdzięczna, niewidoczna. Nikt nie podnosi zasług, nikt nie urządza uroczystego otwarcia kanału burzowego — i prawie nikt nie zdaje sobie sprawy, ile pracy, trudu, dni roboczych trzeba było włożyć w wyremontowanie zburzonych zupełnie urządzeń kanalizacyjnych, ile pozakładać rur gazowych i wodociągowych, ile ponaciągać kabli elektrycznych i telefonicznych. Tutaj naprawdę zrobiono wiele. A myśmy widzieli tylko rozkopane chodniki, widzimy jeszcze góry gliny przy Bristolu, za kościołem Zbawiciela na Marszałkowskiej i jeszcze w paru miejscach i zżymamy się, że nam tamują komunikację.

Będziemy się zżymać jeszcze więcej: na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich z Marszałkowską cały ruch nam pokręcono. Od „Polonii" w stronę mostu jedzie się po dawnemu, prosto, ale z powrotem trzeba skręcać w Bracką i Widok. To są niedogodności, związane z naprawą tunelu średnicowego—a raczej nie tyle z naprawą, ile z przeróbką jego na czterotorowy. Na prawiamy dawny błąd: tunel był za ciasny już w chwili oddawania go do użytku! Przy Nowym Swiecie przerwa w ruchu z tego powodu trwała od zeszłorocznego lipca do tegorocznego sierpnia; zastanawiamy się, nawet zakładamy, jak długo będzie trwała obecna przerwa przy Marszałkowskiej. Podobno doprowadzenie całej linii średnicowej do porządku ma trwać trzy lata. Czarną stroną tego planu jest szczegół, że przewiduje on częściowe pozostawienie ohydnego nasypu przez Powiśle. Miejmy nadzieję, że jakiś rozsądny urbanista — a oni są przecież teraz przy głosie — zaprotestuje przeciw tej szpetocie.

Potrzeba jest matką wynalazków — głosi pradawne przysłowie. Otóż takim miłym wynalazkiem z potrzeby jest wyzyskanie ogromnej przestrzeni pod filarami wiaduktu na zajezdnię tramwajową. Przez długie lata chodziliśmy tam, Dolną, Smolną czy Dobrą względnie Solcem i dziwiliśmy się, że się tyle kryje tego miejsca marnuje. W lecie korzystali z tych zaciszy bezdomni, ale w zimie — wiało pustką. Aż wreszcie teraz, „z braku laku", i to podmoście znalazło swe przeznaczenie.

W dziedzinie remontów mamy nowości: na sezon jesienny szykują się dwa nowe kina. Jedno, „Palladium" na Złotej, już zapowiada filmy polskie. Jest to jednak kropla w morzu i długo zapewne przyjdzie nam czekać na zniknięcie ogonków i tłoku przed seansem. Obecnie bez silnych łokci nie sposób się dostać na przedstawienie, pomimo, że program jest bardzo ogórkowy. Ale parę kin na pół miliona ludzi, to farsa.

Azet.

Działalność Związku Partyzantów w Częstochowie

Częstochowski Oddział Związku byłych Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację powstał na zebraniu porozumiewawczym przedstawicieli Armii Krajowej, Gwardii Ludowej i Polskiego Związku Wyzwolenia w dniu 15 września 1945 r. w lokalu Stronnictwa Demokratycznenego. Tam też była pierwsza jego siedziba. (Obecnie Związek mieści się przy Alei Kościuszki 14-a)

Przystąpiono do prac organizacyjnych. Do udziału w Związku zgłosili się partyzanci z Częstochowy i najbliższych okolic z wymienionych wyżej organizacji oraz członkowie Socjalistycznej Organizacji Bojowej i Batalionów Chłopskich.

Dnia 3 lutego 1946 r. w sali kina „Wolność" odbyło się pierwsze Walne Zebranie. na którym wybrano Zarząd. Jako zasadę przyjęto, że do zarządu wejdą przedstawiciele wszystkich organizacji zrzeszonych w Związku. W skład pierwszego zarządu weszli:

1. ob. Sośniak-Kempa z GL — prezes, 2. ob. Kurpiński-Ponury Jerzy z AK — I wiceprezes, 3. ob. Ziętarski-Jan kowski Zbigniew z AL — II wiceprezes, 4. ob. inż. Penconek Franciszek z PZW — sekretarz, 5. ob. Polaczkiewicz Andrzej z SOB — członek zarządu, 6. ob. Ciepielewski Jan z BCh — członek zarządu i 7, ob. Górska Krystyna (przedstawicielka partyzantek) z PZW — członek zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: **ob. Krawczyk Piotr PZW, ob. Kochanowski Jan z AK i ob. Bekus-Bartek z AL.**

Od pierwszej chwili zarząd przystąpił do energicznej pracy. Postanowiono przede wszystkim zająć się losem wdów i sierot po poległych towarzyszach broni. Mimo szczupłych funduszów i braku pomocy z zewnątrz pomoc udzielana przez Związek przyczyniła się niejednokrotnie do otarcia łez wielu potrzebujących. Partyzanci na ogół na te cele zdobywają fundusze własną pomysłowością i pracą. Dziwna się wydaje obojętność społeczeństwa i władz, jeśli chodzi o los tych, którzy na tę pomoc najwięcej zasługują Społeczeństwo zapomniało (szczególnie ci, którym było zawsze dobrze), że gdy oni spali spokojnie, gdy robili bardzo dobre interesy, ojcowie i bracia tych wdów i sierot trwali w bezkompromisowej walce z hitlerowskim najeźdźcą. **Dzierżyli wysoko sztandar Polaka.** Dziwne to się wydaje, gdyż dzięki ich walce, ich krwi dzisiaj są wolni.

Nie chcąc opierać się jedynie na ofiarności społeczeństwa partyzanci stworzyli przedsiębiorstwo dochodowe,' **Straż Ochrony Mienia.** Z tą chwilą na terenie miasta wzrosło bezpieczeństwo, ustały rabunki sklepów i napady uliczne. Próby idące w tym kierunku są likwidowane w zarodku. Warto nadmienić, że w pracy tej usiłowano im szkodzić, rozsiewając nieprawdziwe wieści, a nawet publikując. Po przeszło półrocznej pracy, po ogromnym doświadczeniu nikt nie ośmieli się nawet na ten temat plotkować, nie pozwolą im na to kupcy, którzy z usług straży korzystają.

Jednym z postulatów Związku było stworzenie „Domu Dziecka" dla sierot po poległych partyzantach. Sprawa uzyskania odpowiedniego lokalu w dziwny sposób wlokła się wiele długich miesięcy. Ostatnio dowiadujemy się, że lokal na ten cel został przydzielony.

Jednak najbardziej palącą kwestią jest sprawa nieuregulowanych dotąd rent dla wdów po poległych uczestnikach walki zbrojnej. Podobno coś się w tym kierunku robi, ale na razie muszą one liczyć na pomoc Związku, który fundusze na ten cel uzyskuje z urządzanych imprez.

Wazną sprawą jest kwestia dokształcania się młodzieży, która brała udział w walkach. Należałoby pomyśleć o udzieleniu jakichś stypendiów dla nich. Nie wątpimy również, że miejscowe gimnazjum dla dorosłych zwolni partyzantów-uczniów z opłat wysokiego czesnego. Będzie to częściową spłatą długu, jaki ma społeczeństwo wobec nich.

Na razie partyzanci idą o własnych siłach. Aby sprostać licznym zadaniom przystępują do uruchomienia własnych wytwórni obuwia, pasty do butów i świec oraz do handlu skórami. Do tego celu są potrzebne lokale handlowe, które winni otrzymać po usunięciu z naszego życia spekulantów, którzy w czasie okupacji robili doskonałe interesiki przy niemcach i z niemcami, których karta jest niezbyt czysta. **Będzie to wyrazem sprawiedliwości.**

W zamierzeniach jest uruchomienie samochodowego przedsiębiorstwa komunikacji.

Ostatnio został przydzielony lokal, w którym pomieszczą się warsztaty, biura, świetlica, kursy dokształcające oraz zostanie uruchomione archiwum i biuro historyczne.

W oddziele częstochowskim jest zorganizowanych około tysiąca członków. O tę rzeszę bojowników o wolność musi dbać Zarząd i, trzeba mu to przyznać, że mimo trudnych warunków udaje mu się to. Jest to wielką zasługą prezesa Związku ob. **Sośniaka-Kempy i wiceprezesa** ob. Krawczyka Piotra. Dnia 1 lipca b. r. rozpoczął się nowy okres sprawozdawczy, w który partyzanci weszli z saldem gotówkowym, wynoszącym 133.640.12 zł. W miesiącu sierpniu oddział częstochowski Zw. wraz Zarządem Głównym uruchomił kolonie letnie dla dzieci i sierot po partyzantach w pałacu Lubomirskich w Kruszynie. W koloniach tych biorą udział dzieci z Warszawy, Mińska Mazowieckiego, Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy. Do utrzymania kolonii na możliwym poziomie zaopatrzenia przyczyniły się władze miejscowe ze starostą grodzkim dr. Wolańskim na czele oraz koledzy partyzanci z Częstochowy. Chodzi o to, by społeczeństwo częstochowskie zainteresowało się kolonią letną **jak również Związkiem, skupiającym w swych szeregach tych cichych, często nieznanych bohaterów bezkompromisowej, codziennej walki z o k u p a n t e m, w a l k i najniebezpieczniejszej, gdyż w r ó g c z y h a ł wszędzie. Dla partyzanta nie było odpoczynku, przez cały czas był pod obstrzałem jeśli nie karabinów to szpiclów gestapowskich. Dla żołnierzy Armii Podziemnej, walczącej z faszystowskim okupantem, po dostaniu się do niewoli nie było pardonu. Był jeden koniec — śmierć na stryczku lub w obozie koncentracyjnym O tym społeczeństwo częstochowskie winno wiedzieć i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.**

Na marginesie podajemy do wiadomości, że dary dla dzieci na kolonii w Kruszynie przyjmuje przewodniczący Koła Kupców Stronnictwa Demokratycznego ob. Maciałowicz Józef — Armii Ludowej 1.

W. R.

Dekret o utworzeniu Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej

W Nr 34 Dziennika Ustaw R. P. ukazał się dekret o utworzeniu Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej.

Zadaniem Instytutu jest prowadzenie badań naukowych z zakresu higieny psychicznej, doszkalanie fachowego personelu oraz praktyczne stosowanie wyniku badań w postaci prowadzenia poradni i oddziałów klinicznych (obserwacyjnych) oraz zakładów leczniczo-wychowawczych. Instytut otrzymuje do bezpłatnego użytkowania całkowity majątek działu higieny psychicznej Państwowego Zakładu Higieny. Na czele Instytutu stoi dyrektor, mianowany przez Ministra Zdrowia. Organem doradczym dyrektora Instytutu jest Rada Naukowa.

Kronika miejscowa

Do członków Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich

Stowarzyszenie Przemysłowców Polskich w Częstochowie zawiadamia swych członków, że z powodu ograniczonej ilości stoisk na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej, zgłoszenia przyjmowane będą tylko do czwartku 22 b. m. włącznie. Wypełnione deklaracje w 2 egz. należy składać w Sekretariacie Stowarzyszenia Przemysłowców, Aleja Najśw. Maryi Panny 33, I piętro, z dołączonym dowodem wpłaty 50% należności.

Firmy, które zgłosiły swój udział w wystawie, a nie zwróciły wypełnionych deklaracji, proszone są o nadesłanie tychże w terminie podanym. Wszelkich informacji udziela Sekretariat Stowarzyszenia Przemysłowców, telefon 21-93.

Uwaga, przybyli z Zachodu!

Zawiadamia się obywateli: kaprala **Zywatowskiego** Olgierda, strzelca**Czerniaka** Kazimierza i strzelca **Głozowskiego** Eugeniusza, którzy pracowali w Amerykańskich Oddziałach Wartowniczych w Reims i na skutek wcześniejszego wyjazdu do Polski (październik 1945 r.) nie otrzymali od Dowództwa Amerykańskiego wynagrodzenia za pracę, aby zgłosili się do Wydziału Wojskowych Spraw Zagranicznych Sztabu Generalnego W. P., Warszawa, Aleja Stalina 3, po odbiór należnych im kwot.

Zapisy do Pow. Szkoły Rolniczej w Lipiu

Powiatowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Lipiu zawiadamia, że dnia 15 września 1946 r. rozpoczyna rok szkolny. Szkoła jest dwuletnia.

Na pierwszy rok przyjmuje się kandydatki po ukończeniu lat 16. Szkoła prowadzi działy: 1) Ogrodniczy, 2) Gospodarczy, 3) Szycie, krój, 4) Hodowla.

Szkoła ma za zadanie szkolić dziewczynki na dobre obywatelki, gospodynie, żony i matki. Adres: Lipie przez Krzepice, pow. częstochowski.

Zapisy do Państwowego Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli

Państwow Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie przyjmuje zapisy uczennic od lat 14 — 18 do Seminarium normalnego po7 kl. szkoły powszechnej i do Seminarium dla dorosłych po 7 kl. szkoły powszechnej. Wiek od lat 18 — 30.

Kancelaria przyjmuje od godz. 10 do 12-tej, ul. Jasnogórska 64, I piętro.

Wielki Festyn Ludowy

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie, urządza w dniu 25 sierpnia r. b. w parku 3 Maja — Wielki Festyn Ludowy, na program którego złożą się:

1. Loterja fantowa (każdy los wygrywa).
2. Sztuczne ognie.
3. Konkurs tańca z nagrodami.
4. Koło szczęścia i wiele innych niespodzianek.

W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet tani, obficie zaopatrzony. Początek o godz. 15-tej.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych partyzantach.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 19 do 25 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki: „Śląska", ul. Marsz. Żymierskiego 4; „Staromiejska", Stary Rynek 30.

Komunikat Miejskiego komitetu Obyw. Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Miejski Komitet Obywatelski PPOK w Częstochowie przypomina wszystkim subskrybentom PPOK, że w dniu 5 września 1946 roku upływa ostatni termin płatności raty pożyczki. Po tym terminie żadne wpływy na PPOK przez placówki subskrypcyjne przyjmowane nie będą.

Przypomina się również, że zgodnie z dekretem o Pożyczce, nie wpłacenie Pożyczki w pełnej wysokości, na jaką opiewa deklaracja subskrypcyjna, powoduje przepadnięcie całości dotychczas uiszczonych wpłat na rzecz skarbu Państwa i niezależnie od tego osoby te względnie firmy wciągnięte zostaną na listę tych, którzy nie spełnili obowiązku obywatelskiego.

W interesie więc subskrybentów leży, aby w terminie do dnia 5-go września 1946 roku. wpłacili do właściwych sobie placówek subskrypcyjnych całość zaległej kwoty.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Jak sprawnie działa nasz telegraf?

14-go środa o godz. 11-tej przed południem w sprawie ważnej i terminowej przekazałem pod adresem: Warszawa - Praga, Szeroka 5 przekazem **telegraficznym przyspieszonym** 50,000 zł, za co uiściłem podwójną opłatę 760 zł z tym, żeby pieniądze zostały doręczone adresatowi natychmiast po otrzymaniu telegramu t. j. we środę.

Niestety 15-go przed poł. otrzymałem telegraficzną wiadomość, że pieniędzy nie doręczono.

Po co w takim razie istnieje telegraf i za co jest pobierana podwójna opłata? Sprawa ta potrzebuje wyjaśnienia.

W. T.

—o—

Utworzenie Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego

Zadaniem Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, powołanej do życia przez Ministra Przemysłu w czerwcu 1945 r. — jest zbyt na zasadach wyłączności wszelkich wyrobów, wchodzących w zakres przemysłu elektrotechnicznego, produkowanych przez fabryki państwowe i czasowo będące pod zarządem państwowym.

Obecnie Centrala Handlowa Przem. Elektrotechnicznego przeprowadza regulację cen na rynku elektrotechnicznym.

Główną przesłanką nowoopracowanych cenników jest dążenie do zmniejszenia fantastycznych nieraz zarobków detalistów i hurtowników. Rozpiętość cen, jaką płacili detaliści w państwowych fabrykach — a ceną sprzedaży dla konsumenta była nieproporcjonalnie wielka.

Ograniczono zyski hurtowników i detalistów, którzy dotąd ustalali ceny według własnego upodobania. Zaoszczędzone w ten sposób sumy odprowadzono na zwiększenie funduszu aprowizacyjnego i zwiększenie płac robotników.

Obecnie wprowadzone cenniki stosowane będą bardzo rygorystycznie. Przekroczenie maksymalnych cen równać się będzie działalności spekulacyjnej. Dlatego ludność winna we własnym interesie przestrzegać cen, podanych w cennikach, które będą wywieszone we wszystkich sklepach.

W okresie przejściowym, dopóki wszystkie artykuły nie otrzymają nowych cenników, obowiązywać będą zarządzenia przejściowe, o których powiadomieni zostaną zainteresowani.

Cena detaliczna jest sumą ceny komercyjnej (loco składnica) oraz zarobku detalisty, który dla różnych artykułów elektrotechnicznych określany będzie każdorazowo, w granicach od 15 do 25% ceny detalicznej.

Jeśli naprzykład chodzi o najpopularniejszy dla ludności artykuł elektrotechniczny: żarówki — to nowy cennik przewiduje następujące ceny w sprzedaży detalicznej:

15—25 w.	—	51 zł
40 „	—	66 „
60 „	—	87 „
100 „	—	109 „

—o—

Z Towarzystwa Przyjaciół Łużyc

W artykule p. t. „Towarzystwo Przyjaciół Łużyc powstaje w Częstochowie", zamieszczonym w Nr 191 „Głosu Narodu" z dnia 15/16 sierpnia, w liście członków Zarządu Towarzystwa opuszczono omyłkowo nazwisko ob. Izmera, znanego prelegenta i działacza na polu akcji prołużyckiej. Ob. Izmer został obrany na sekretarza Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, co niniejszym komunikujemy.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie Bank „Społem" konto 265

Na wezwanie firmy Józef Popko podtrzymując łańcuch ofiar f. Henryk Dziuk wpłaca 200 zł i wzywa do podtrzymania łańcucha firmę Michałkiewicz St. i Pawlik Pelagia.

Dzieci największą troską społeczeństwa

Z uroczystego zakończenia Kolonii Letnich w Romanowie

(J) Znane z lat przedwojennych i cieszące się zaufaniem społeczeństwa Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dowiodło, że z chaosu wojennego wyszło zwycięsko i zdolne jest spełniać swą trudną pracę dla dobra klasy robotniczej, a co za tym idzie dla Polski Ludowej.

Cechą obecnego okresu jest wzmożona troska Rządu i społeczeństwa o młode pokolenie, zapewnienie dzieciom w okresie wakacji zasłużonego odpoczynku.

Stowarzyszenia, Rady Zakładowe, Zarządy Gminne, Komitety Rodzicielskie itp. prześcigały się po prostu, organizując wszelkiego rodzaju „wczasy, kolonie i obozy wypoczynkowe".

O ile różnego rodzaju „akcje" zasługiwały na miano dobrych lub bardzo dobrych, to Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało „Kolonie Letnie" wzorowo.

Energiczny pełen zapału Zarząd RTPD, sprężyste i doborowe kierownictwo, stworzyły w Romanowie miniaturową republikę dziecięcą, państwo czaru i uśmiechu.

72-ch „obywateli" tej miniaturowej republiki z żalem przygotowywało się po 5-ciu szczęśliwych tygodniach istnienia swego „państwa" do uroczystego zakończenia „Kolonii".

Nie można się temu dziwić. Bo, jak okazuje się, na „papierze", czy na specjalnych wykazach dziennych wyżywienie jest całkiem zadawalające wynosi przeciętnie 3.500 — 3.600 kalorii na głowę plus dodatkowe cukierki, pierniki lub owoce. Dyskretnie przeprowadzone badania wśród dzieci (proszę wybaczyć ob. Kierowniczko!) potwierdziły oficjalne dane, postanowiłem przyjąć za pewne, że dzieci faktycznie jadły chleb ze smalcem, masłem, wędliną lub jajecznicą, a na obiad otrzymywały kotlety wieprzowe siekane, placki kartoflane, zsiadłe mleko, rosół, kompoty itp.

Stwierdziłem ponadto, że dzieciaki były trzykrotnie badane przez lekarza oraz, że istniała dobrze zaopatrzona „apteka", a także zapewniona była opieka dentysty.

Pomieszczenie czyste i widne z bieżącą wodą w budynku (malowniczo położonym w lesie Romanowie).

Oddzielne sypialnie dla chłopców i dziewcząt, obok pokój czuwającego nad wszystkim instruktora lub instruktorki, wszędzie idealna czystość. Magazyny żywnościowe i kuchnia miały pomieszczenie w obszernych i widnych suterynach.

Przybyłych powitał sekretarz częstochowskiego oddziału RTPD ob. Labocha.

Po nim dziesięcioletni brzdąc, jak z jego słów wynika, starosta kolonii w imieniu dzieciarni przywitał gości, apelując skromnie o oklaski.

Oczywiście, nie poskąpiono mu ich. Z kolei dzieci popisywały się deklamacjami i tańcami.

Kierowniczka kolonii ob. Wojciechowska powiedziała parę słów o celach i zadaniach Towarzystwa, po czym zabrał głos starosta powiatowy ob. J. Kaźmierczak.

Padały słowa o wielkiej krzywdzie, jaką poniosły dzieci, skutkiem niemieckiego barbarzyństwa: 1,600,000 sierot czeka opieki, której Naród odmówić im nie może.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci mające kilkunastoletnią praktykę, zostało powołane przez Państwo do spełnienia ważnej roli opieki nad dzieckiem.

Ledwie tolerowane przez sanacyjne rządy, obecnie uznane za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej RTPD spełniać ma ważną i odpowiedzialną rolę w demokratycznej ojczyźnie.

Akcja kolonii letnich to tylko cząstka pracy w okresie lata, zadaniem RTPD jest podnoszenie świadomości rodziców, stały kontakt, żżycie się wzajemne, praca w gromadzie i dla dobra gromady.

Wzorowe szkoły i przedszkola dla młodzieży, sierociniec dla dzieci po partyzantach i powstańcach, to codzienna żmudna praca RTPD.

Po oficjalnych uroczystościach, popisach i przemowach, pozwolono rodzicom na „nacieszenie się swymi pociechami".

Jedna z takich małych „pociech" powiedziała w sekrecie: „Na świecie jest źle, do szkoły trzeba chodzić tak długo, a kolonie letnie trwają tylko 5 tygodni, powinno się przebywać na wczasach RTPD cały rok a do szkoły „starczy" pięć tygodni"....

Zgadzam się w 100% i od siebie dodaję: Szkoda, że RTPD opiekuje się tylko małymi dziećmi, są przecież takie chwile, w których „dzieci" po trzydziestce chętnie by maszerowały, śpiewały, myły się i były grzeczne, byle tylko miał kto się o nie zatroszczyć.

Dekret o utworzeniu „Państwowego Instytutu Wydawniczego"

Dziennik Ustaw R. P. Nr 32 zamieszcza dekret o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego p. n. „Państwowy Instytut Wydawniczy" z siedzibą w Warszawie. Przedmiotem działalności PIW jest wydawanie i rozpowszechnianie książek, czasopism i wszelkiego rodzaju wydawnictw, z wyjątkiem wydawnictw wchodzących w zakres wyłącznej działalności wydawniczej innych przedsiębiorstw państwowych. Nadzór zwierzchni nad działalnością PIW sprawuje Minister Informacji i Propagandy. Dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa mianuje i zwalnia Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Informacji i Propagandy.

Dla nadawania ogólnego kierunku programowego działalności przedsiębiorstwa tworzy się komitet redakcyjny, w którego skład wchodzą członkowie powołani w ilości 3 osób, na wniosek dyrektora naczelnego, przez Ministra Informacji i Propagandy w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki.

Dla sprawowania kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa tworzy się Radę Nadzorczą. Przewodniczącego Rady powołuje i zwalnia Minister Informacji i Propagandy. Członków Rady po jednym powołują i zwalniają Ministrowie: Kultury i Sztuki, Oświaty, Spraw Zagranicznych, Skarbu, Przemysłu i Odbudowy.

Rozwój rynku pieniężnego w Polsce

W Ministerstwie Skarbu odbyła się kolejna konferencja z kierownikami instytucyj kredytowych. W toku konferencji radca w Departamencie Obrotu Pieniężnego, Konstanty Łubieński wygłosił referat na temat: „Rozwój rynku pieniężnego w Polsce w okresie od 30 czerwca 1945 do 31 maja 1946 r." Na podstawie przeprowadzonej analizy referent podniósł m. in. następujące charakterystyczne zjawiska:

1) Nasycanie rynku w środki pieniężne w ciągu omawianego okresu następowało stopniowo.

2) Na skutek wzrostu dochodów Skarbu Państwa, dynamika wzrostu zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim była znacznie słabsza, aniżeli dynamika wzrostu emisji. W szczególności w pierwszym półroczu bieżącego roku przeciętna miesięczna stopa wzrostu zadłużenia była znacznie niższa od miesięcznej stopy wzrostu w drugim półroczu ub. roku, przy czym zachodziły nawet przypadki spadku zadłużenia w niektórych miesiącach. Stan zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim na dzień 31 maja 1946 r. niewiele odbiega od stanu na koniec ub. roku. Czerwiec 1946 r. zaś wykazuje dalszą poprawę.

3) Wzrost akcji kredytowej w coraz większym stopniu znajdował pokrycie we wzroście wkładów bieżących.

4) Silny wzrost obrotu bezgotówkowego zarówno w Pocztowej Kasie Oszczędności, jak i w Narodowym Banku Polskim na rachunkach żyrowych i w Małej Izbie Rozrachunkowej.

PSL-owcy udzielają pomocy bandzie „Jędrusia"

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały bandę grasującą na terenie pow. wyrzyskiego w gminie Łobżenica. Dowódcą bandy był Leon Miller, który posługiwał się pseudonimem „Jędruś". Liczyła ona 30 osób.

Banda dokonała szeregu napadów i mordów. Zabiła Franciszka Kontrolskiego, sołtysa gromady Izdebki oraz 2 żołnierzy Czerwonej Armii w Biegodzinie.

W czasie walki kilku bandytów ujęły władze bezpieczeństwa. Okazało się, że dużą pomoc bandzie udzielali miejscowi osadnicy, członkowie PSL jak: Niewęgłowski Kazimierz, Hebera Henryk, z koła PSL w Chlebnie i Blesiger Karol. Wszyscy będą odpowiadać przed sądem doraźnym.

Przygotowania do Wystawy Rolniczej w pełnym toku

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie będzie otwarta w dniu 7 września b. r. na wydzierżawionych na ten cel Izbie Przemysłowo-Handlowej przez Kurię Biskupią terenach przy Alei N. M. P. 64.

Wszyscy odnoszą się do tego terminu z niedowierzaniem. Inicjatorzy Wystawy nic nie mówią, tylko zakasali rękawy i pracują.

Ponieważ temat ten niezmiernie interesuje wszystkich mieszkańców naszego miasta, będziemy podawali codzienny komunikat o pracach przygotowawczych jako stałą rubrykę p. t. „Praca wre... Komunikat Komitetu Wystawy Przemysłowo-Handlowej".

W poniedziałek 19 b. m. o godz. 12 przy „okrągłym stole" w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Wystawowego. Posiedzenie zagaił dyrektor Izby dr. Juliusz Braun i zakomunikował, iż Przewodniczący Komitetu Wicewojewoda Urbanowicz zgłosił rezygnację z tego stanowiska. Na wniosek dyr. Brauna na Przewodniczącego Komitetu wybrano Prezydenta Miasta dr. Wolańskiego.

Prezydium wysłuchało sprawozdań z bieżących prac i wydało decyzje w poszczególnych sprawach. Przyjęto projekt rozplanowania terenu, opracowany przez inż. Z. Nengo.

W tymże samym dniu obradowała Komisja Gospodarcza Wystawy pod przewodnictwem dyr. Grabowskiego i Sekcja Rolnicza pod przewodnictwem inż. Potjatynka.

Dyrektor Wystawy W. Zembrzuski powrócił z Warszawy i przywiózł ostateczne pisemne zezwolenie z Ministerstwa Przemysłu na urządzenie Wystawy w dniach 7. IX. — 6. X. 1946 r.

Przybył do Częstochowy przedstawiciel Ministerstwa Leśnictwa inż. Gerych i wydał zarządzenia w sprawie budowy okazałego pawilonu Lasów Państwowych, który zapowiada się jako jeden z najefektowniejszych na Wystawie

---

Wszystkie trzy sektory życia gospodarczego: państwowy, spółdzielczy i prywatny szykują się w amerykańskim tempie do godnego zaprezentowania swych działów.

Przyjechał do Częstochowy i objął funkcję gospodarza Wystawy zaproszony przez Dyrekcję Wystawy por. Jan Szymanowski.

W poniedziałek 19 b. m. przyjechała do Częstochowy drużyna Hufca Budowlanego z Opatowa w składzie 40 chłopców i 4 majstrów podoficerów, która z zapałem bierze się do pracy.

Ministerstwo Przemysłu przydzieliło 1.000 metrów flag narodowych dla dekoracji Wystawy.

W Ministerstwie Komunikacji przyrzeczono dyrektorowi W. Zembrzuskiemu pierwszą transzę 50.000 zniżek kolejowych dla zwiedzających Wystawę.

Elektrownia Okręgowa w Częstochowie zaofiarowała bezinteresownie ustawienie przewodów wewnętrznych dla instalacji siły i światła.

Rzemiosło częstochowskie, dla którego przeznaczony jest osobny pawilon z pewnością nie zawiedzie i dobrze zaprezentuje się na Wystawie.

Artysta malarz Hollak pracuje nad projektami dekoracyjnymi i przygotowuje projekt znaczka pamiątkowego.

Przewodnik po Częstochowie wydany przez Komisję Turystyki i Ruchu Pątniczego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej jest już na maszynie drukarskiej. Teksty opracowały: mgr. Helena Hohensee i mgr. Janina Zamiarowa. Przewodnik ukazuje się nakładem znanej firmy wydawniczej Nagłowskiego na razie w 50.000 egzemplarzy.

Pierwszy rok powojenny w literaturze radzieckiej

Omawiając bilans pierwszego roku powojennego w literaturze radzieckiej, prasa literacko-kulturalna Związku Radzieckiego podkreśla wielkość dokonanego przez literatów, szczególnie przez prozaików wysiłku w zakresie przedstawienia prawdziwego nastroju i prawdziwego oblicza społeczeństwa radzieckiego w czasie wojny.

Na pierwszy plan, na tle innych literackich osiągnięć, wysunęła się powieść o bohaterskich, młodocianych partyzantach, szeroko malująca dzieje partyzanckiego ruchu podziemnego na terenach okupowanych i następnie w sposób niemal dokumentarny, ukazująca walkę na frontach wojny ojczyźnianej. Powieść nosi tytuł „Młoda gwardia", autorem jej jest znany pisarz radziecki A. Fadiejew.

Panfierowa „Walka o pokój" jest także jednym z niewątpliwie bardzo poważnych osiągnięć prozy rosyjskiej, podobnie, jak powieść Konstantego Fiedina „Pierwsze uciechy".

Na specjalnym posiedzeniu sekcji literatury współczesnej Instytutu im. Gorkiego, przedstawiciele naukowego literaturoznawstwa, krytyki, krytyki literackiej i pisarze radzieccy, omawiali zagadnienia stylu i nasuwających się potrzeb tematycznych, jakie ma do rozwiązania współczesna literatura radziecka.

Podkreślając zdobycze osiągnięte w zakresie prozy artystycznej i krytyki, zwrócono uwagę na konieczność wychowywania młodych kadr literatów radzieckich w duchu ścisłej łączności z masami pracującymi i z życiem całego radzieckiego kraju.

—o—

Cenny dar Radziecki dla Polskiego Radia

Moskwa (PAP). — Wszechzwiązkowy Komitet Radiowy przy Radzie Ministrów ZSRR przekazał Wydziałowi Kultury i Sztuki Ambasady R. P. w Moskwie cenny dar dla Polskiego Radia. Jest to 37 zwojów taśmy z nagraniami wybitnych utworów muzyki symfonicznej i kameralnej. Znajdują się tam m. in. V Symfonia Prokofiewa, utwory Szostakowicza, Chaczaturiana i innych kompozytorów radzieckich. Taśma z nagraniami nadeszła już do Warszawy.

Jak informuje attache do spraw sztuki Ambasady R. P. w Moskwie dr Lissa Wszechzwiązkowy Komitet Radiowy przyrzekł nagrywać w przyszłości cenniejsze utwory muzyczne w dwóch kopiach, z których jedna przeznaczona będzie stale dla Polskiego Radia.

Repatrianci z Anglii przybyli do Gdańska

Gdańsk (PAP). — Do portu w Gdańsku wpłynął angielski statek z repatriantami, wojskiem polskim z Anglii w ilości 1.600 osób.

—o—

Kronika m. Radomska

Dyżury

W nocy dnia 21 b. m. dyżuruje dr Kucharski, Reymonta 39.

—o—

Sport

Ostatni mecz mistrzowski

W czwartek o godz. 17.30 rozegrany zostanie ostatni mecz kl. A pomiędzy mistrzem okręgu Skrą, a CKS-em.

Aczkolwiek mecz ten nie będzie miał wpływu na zmianę pierwszej lokaty, to jednak posiada on znaczenie prestiżowe zarówno dla Skry, która w razie wygranej lub nawet remisu ustanowiłaby rzadki rekord uzyskania mistrzostwa bez porażki, jak też i dla CKS-u, który w wypadku zwycięstwa uzyskałby satysfakcję pobicia mistrza.

Dlatego rewanżowy mecz Skra — CKS zapowiada się niezwykle emocjonująco.

Mecz Victoria — Legion

W środę 21 bm. o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim spotkają się towarzysko Victoria i Legion.

*

W czasie od 5 do 7 września odbędzie się Pierwszy Powojenny Raid Automobilklubu Polskiego na przestrzeni 1.000 kilometrów.

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Zarząd A. P., Warszawa, Plac Narutowicza 5. pokój 201.

*

Po czterech dniach międzynarodowego turnieju szachowego w Groningen (Holandia) prowadzą b. mistrz świata dr. Euwe i mistrz radziecki Botwinnik po 4 pkt. (wszystkie partie wygrane.

Wiadomości różne

Sensacyjnej porażki 1:7 doznała w Kielcach Cracovia w spotkaniu z mistrzem tamtejszego Okręgu, Tęczą. Cracovia wystąpiła jednak z rezerwową pomocą i bramkarzem.

Ostatnie Walne Zebranie PZPN-u postanowiło utworzyć dwa nowe okręgi: Dolnośląski z siedzibą we Wrocławiu oraz Opolski, z siedzibą w Opolu.

Z Kolejarzami Bratislavy, a nie z drużyną ligową Bratislava, jak podaliśmy w skutek mylnej informacji, wygrała 4:3 reprezentacja Zw. Zaw. Kol. podczas Igrzysk w Łodzi.

Już w i rundzie przez k. o. przegrał bokser wagi półciężkiej Nilsson, nadzieja Szwecji, w spotkaniu z mistrzem Anglii, Millsem .

Verey zdobył w Brdyujściu mistrzostwo Polski w jedynkach, musiał jednak stoczyć ciężką walkę ze swym kolegą klubowym — Derze.

AKS chorzowski zremisował z trudem 3:3 w spotkaniu z mistrzem Wrocławia, wybijającą się Burzą.

Piłkarze czescy doznali znowu porażki w spotkaniu z piłkarzami jugosłowiańskimi, mianowicie Praga przegrała z Belgradem 1:2.

Jedną ręką wygrał kontuzjowany w Pradze Pisarski swą walkę w spotkaniu ŁKS — Inowrocław, wygranym przez Inowrocław 9:7.

—o—

Podziękowanie

Drużynom harcerskim, które wzięły udział w uroczystościach dożynkowych ZWM w Częstochowie Zarząd składa podziękowanie.

TEATRY MIEJSKIE

Gościnne występy Teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic

„Szkarłatne róże"

komedia w III aktach Benedettiego, przekład Wł. Krzemińskiego, kierownictwo artystyczne St. Winczewskiego

„Pewien poeta włoskiego odrodzenia schwytawszy pomysł do poematu z radości sprosił wszystkich swych przyjaciół i wyprawił ucztę, która trwała trzy dni i trzy noce".

Nie wiem już dziś, gdzie, kiedy, od kogo i o kim słyszałam tę śliczną pochwałę i uczczenie natchnienia. Myślę jednak, że jeśli taki zwyczaj składania hołdu t. zw. „iskrze bożej" jest do dziś we Włoszech naśladowany, to Benedetti olśniony pomysłem „Szkarłatnych róż" miał pełne prawo (oczywista przy pełnej kieszeni) do radowania się w gronie dusz bratnich bodaj przez całe dwa tygodnie

Intryga „Szkarłatnych róż", to zaiste owoc rzadkiego olśnienia. Niezwyczajna, a jednocześnie najzupełniej prawdopodobna. Zdumiewająco nieoczekiwanie i zdumiewająco poprostu wynikająca z akcji. Zawiązująca się tak leciuteńko, a równocześnie tak mocno związująca całą komedię. Dobre idee mają w sobie magnes, jedna przyciąga drugą. Benedetti nie musiał długo obmyślać sytuacji — same mu się pchały pod pióro. Jedyną postacią, nad którą musiał solidniej popracować, była postać Tomasza. Bo postacie Marii i Alberta — dwojga małżonków — Benedetti tworzył niewątpliwie precyzyjnie, ale ściśle pod dyktando życia. W małżeństwie jesteśmy właśnie tacy. Dajemy się porywać tęsknotom po to, aby wylądować z powrotem w tak zdawało się przed momentem uprzykrzonych, a tak obecnie nie poddawanych żadnym wątpliwościom małżeńskich objęciach. Wczoraj chcieliśmy jednym pociągnięciem przekreślić szereg najszczęśliwiej przeżytych dni dla kogoś, kto był tylko nowością o niesprawdzonym jeszcze gatunku, a dziś oburzamy się na błahość powodu, który miał nas oderwać od „jedynego skarbu" — współmałżonka. Niesłuszny entuzjazm i niesłuszne oburzenie. Bo każda jednostajność nuży. Dwoje ludzi może się bardzo kochać i jednocześnie bardzo się nudzić ze sobą. A nuda, o której się nie wie, wyradza się w najzupełniej nieoczekiwane uczucia i postępki.

Predyspozycją do zdrady dojrzała zarówno u Marii jak i u Alberta. Albert przejawia nawet dużo bardziej konkretną aktywność, ale... ma pecha. Obmyślając sam dla siebie niewinną („bo to się zwykle tak zaczyna"!) zabawę, nie przypuszcza, że stwarza rozrywkę dla żony, miast w miłą przygodę dostaje się w koło tortur, brnąc dalej w to, co złośliwy los zrobił z niewielkiej przyczyny, ogłupia doszczętnie biedną Marię i wreszcie wszystko kończy się prawie, że tragedią.

Na szczęście jest Tomasz. Rozsądny i niemądry zadawalający się u mężatek — sukcesami w postaci proszonych obiadów, ostrożny, tchórzliwy, śmieszny Tomasz. „Przyjaciel", którego, wykorzystuje się bez skrupułów do usług, a następnie również bez skrupułów zapomina się o nim. Ale Tomasz nie chowa urazy. Ambicja to według niego, kłopotliwy bagaż. Tomasz stroni od uczuć. I dlatego gorszy się „głupstwami" Alberta. I dlatego jeśli nawet niekiedy bywa opanowany przez uczucie, to się go czemprędzej w obawie powstania jakiejś plątaniny życiowej pozbywa. Szary Tomasz rymuje sobie: „rozsądek— żołądek", rezygnację z niebezpiecznych apetytów wyrównuje porcją „łazanek z kapustą" i godzi się ze swoją szarością, tak dalece, że nie umie ocenić swego jedynego desperackiego pomysłu, którym tak dokładnie rozwiązuje konflikt małżeński.

Komedia grana jest doskonale. **Maria Ursynówna** w roli Marii bardzo nas do siebie przekonała. Aktorka ta nie ma twarzy teatralnej — ma twarz filmową, o rysach ostrych, które w oczach widzów z pierwszych rzędów nie wychodzą dobrze. Poza tym nieodpowiednio charakteryzuje partię czoła. Ale jeśli zdarzyło się któremuś z widzów zakonkludować w I-szym akcie, że: "pozór zewnętrzny u aktora to bardzo wiele", to w II-gim napewno już dodał: „ale nie wszystko" 75% to kounszt, a Ursynówna go posiada. Dosłownie w dwie minuty po wyjściu na scenę, zaledwie zacznie się śmiać, już tym „wstępnym śmiechem" zdobywa sobie 50% uznania widowni. Poziom uznania podnosi się za każdą sceną. A rola jest tak zmienna, jak zmienne jest usposobienie kobiety, którą los obdarzył jednoczesnym przywilejem i trudem nieustannego próżnowania. Kobieca dyplomacja i kobieca sentymentalna niezręczność, perfidia i naiwność, złość i słodycz, czułostkowość i okrucieństwo — wszystkie te stany uczuciowe Maria przeżywa bardzo wyraziście, a wymienia je szybko i gwałtownie. Duże pole do popisu i dokładny sprawdzian umiejętności aktorskiej. Bezapelacyjnie zdobywa sobie Ursynówna widownię w III-cim akcie. Scena, w której złość z powodu upokorzonych złudzeń kobiety naiwnej walczy o prymat z poczuciem humoru kobiety inteligentnej — to pokaz gry, co się zowie!

Kapitalną postać Tomasza odtworzył **Stanisław Winczewski.** Na specjalną uwagę zasługuje mimika. Tomasz myśli wolno i do tej jego cechy Winczewski dostosowuje grę swojej twarzy. Efekt tej mimiki w „zwolnionym tempie" jest wyborny. Obserwować jak powstaje wyraz twarzy, jak się doskonali, utrwala, przeradza w inny, to rzadka radość. Winczewski ma twarz do takiej mimiki. Ta maska jakby z rozciągliwej gumy tworzy doskonałe zestawienie z mieniącą się naraz kilkoma uczuciami twarzą Ursynówny.

Alberta zagrał z dużą subtelnością **Władysław Sperczyński.** Ten nieprzyjemny, słusznie dostający po nosie zarozumialec z I-go aktu, w II-gim daje dowody niepodejrzewanej na pozór głębi i ambicji uczucia. Chce wiedzieć o Marii miłości, czy o Marii zdradzie, bodaj za cenę własnego życia. Za tę ambicję należy mu się szacunek tak, jak Sperczyńskiemu należy się podziw za wkład psychiczny, jakiego swej roli nie pożałował, zwłaszcza w akcie II-gim z jego wspaniałą autorsko, a znakomicie wygraną aktorsko pointą.

Rolę Rozyny zagrała starannie nie wymieniona na afiszach aktorka.

Dekoracje takie, jak na gościnnym występie. Zresztą mało ważne. Stroje Ursynówny bardziej efektowne, niż ładne, Stroje panów w I-ym akcie fatalne. Albert wraca z porannego posiedzenia w „gali" podobnej tej, jaką ubogi krewny wypożycza z okazji pogrzebu domniemanego spadkodawcy, a Tomasz zjawia się na proszony obiad w znoszonym garniturku i jaskrawym krawacie. W II-im i III-cim akcie panowie i ich ubrania tworzą przezabawny kolorystyczny kontrast —różowo-beżowy Albert i żółto-zielony Tomasz.

Jak to pozory mylą! Okazuje się, że czasem strapienie bardziej służy na cerę, aniżeli przesadna dbałość o żołądek.

St. Zielińska

Wiadomości różne

Klęska żywiołowa na Podhalu
Rząd organizuje pośpiesznie akcję pomocy

Warszawa (PAP). — Okolice podgórskie w powiecie limanowskim, nowosądeckim i nowotarskim nawiedzone zostały w ostatnich tygodniach niezwykle ciężkimi klęskami żywiołowymi.

W powiecie limanowskim najpierw gwałtowna burza (tajfun) zrujnowała doszczętnie szereg wsi, po czym skolei kilka niezwykłych burz gradowych zamieniło duże przestrzenie rolne, lasy i ogrody w kłębowisko nieużytków, gwałtowna zaś powódź zmyła prawie zupełnie nawierzchnie rolne.

Klęską dotknięta jest również część powiatu nowotarskiego. Wyginęło dużo inwentarza żywego. Tysiące rodzin znalało się bez środków do życia.

W powiecie nowosądeckim jest mnóstwo pogorzelców. Setki rodzin znalazło się tu również w tragicznym położeniu: pozbawieni są dachu nad głową, środków do życia, urządzeń domowych, inwentarza żywego i martwego, odzieży i bielizny.

W pierwszej chwili w zniszczonych okolicach zawiązały się Komitety doraźnej pomocy z udziałem starostów, którzy odwołali się o szerszą pomoc do Warszawy. Do stolicy zjechała delegacja, która została przedstawiona przez min. Kuryłowicza Obywatelowi Premierowi.

W myśl zarządzenia ob. Premiera, powołana została specjalna Komisja Międzyministerialna, której przewodnictwo powierzono Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. Do Komisji wchodzą przedstawiciele Ministerstwa: Zdrowia, Rolnictwa, Odbudowy, Aprowizacji i Skarbu.

Doraźnie zarządzono wysłanie do zniszczonych powiatów środków żywności i ładunków odzieżowych z darów UNRRA.

Rosną kadry lekarzy polskich

Kraków (PAP). — W roku szkolnym 1945/46 ukończyło wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego 147 słuchaczy.

Wielki napływ młodzieży do zawodu lekarskiego wyraża się cyfrą ponad 1.600 zgłoszeń o przyjęcie na pierwszy rok studiów, z czego przyjęto 240 studentów. Ogólna ilość studiujących na Wydziale Medycznym wynosiła w roku 1945/46 1.140 osób.

—o—

Uwaga, harcerze 1-ej Drużyny im. T. Kościuszki w Częstochowie

Dziś, dnia 21 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się zbiórka całej drużyny w sprawie obozu wędrownego nad morze. Obecność wszystkich obowiązkowo konieczna.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

NOWY PROGRAM PARNELLA!

W skład nowego programu Parnella wchodzą: „Lajkonik Krakowski", „Łucznik", „Zaloty na wsi", „Świr, świr za kominem", „Wesele chłopskie", „Druga rapsodia Liszta", „Ave Caesar", „Walc Chopina", „Corrida" oraz wielki balet „Cyrk Ballo" — złożony z 15-tu numerów najprzedniejszej groteski i parodii. Na czele ekipy wystąpi Zizi Halama, mistrz Parnell, Glinkówna, Kiliński, Borkowski, Milon, Łapińska, Puchówna, Sosnowska, Kalinowski, Sławski.

Występ odbędzie się w czwartek i piątek 22 i 23 b. m. w dużej sali Teatrów Miejskich o godz. 19-ej.

Bilety do nabycia w kasie teatrów od godz 10 ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

Gościnne Występy Zespołu Artystów Katowickiego Teatru im. St. Wyspiańskiego.

„SZKARŁATNE RÓŻE"

(„Tak się zdobywa kobiety")

komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti'ego

Dziś w środę, 21 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 przemiła komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti'ego p. t. „Szkarłatne róże" („Tak się zdobywa kobiety") w wykonaniu zespołu katowickiego teatru im. St. Wyspiańskiego.

Udział biorą: **Maria Ursynówna, Władysław Sperczyński i Stanisław Winczewski.** Kierownictwo artystyczne **Stanisława Winczewskiego.**

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Repertuar kin

Wolność — „Czterech na posterunku".
Tęcza — „Dwaj rywale".
Polonia i Bałtyk — „Mocny człowiek".

Początek seansów: Wolność, Bałtyk, Tęcza o godz. 16, 18, 20. Polonia o godz. 16.30, 18.30, 20.30.

Dziś w poniedziałek, 19 b. m. oraz w dni następne

—o—

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa.

6.00 Pieśń i kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 progr. na dzień bież. 6.25 Gimnast. poran 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. (Trans. z Krakowa). 7.30 powtórz. najw. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje og.-pol. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 Skrzynka P. C. K.

12.00 Sygnał i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Arie operowe w wyk. Romany Lilian. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 „Latarnik" — według Henryka Sienkiewicza. 14.10 Koncert orkiestry reprez. Z.Z.K. pod dyr. Bogumiła Ciupińskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja muzyczna. 16.55 Portrety pisarzy „Adam Asnyk" w opr. A. Kasprowicza. 17.10 Koncert popołudniowy. 17.10 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Pogadanka sportowa. 18.30 Muzyka kameralna w wyk. Kwartetu P. R. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Audycja Chopinowska w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni Ravela i Karola Szymanowskiego w wyk. Ireny Lewińskiej. 20.45 Słuchowisko. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrz. posz. rodz. zagr 24.00 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
7 my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 69978

Wygrana 50.000 zł. Nr 2987

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 39032 476 40816 52334 53422 69172 77335

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 1168 1267 2080 3195 652 22306 26046 31252 32463 36405 566 38681 39338 611 41083 42228 48009 52314 53704 54646 693 56155 58069 70367 75074 80379 88114 94373 582

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1022 6805 7055 9011 10212 20320 23408 26884 27476 31220 32551 33926 34289 35093 805 37601 39789 867 41020 43276 44095 48230 56914 60739 61246 256 63675 65295 66642 67896 72058 73374 829 80664 83084 979 85425 581 676 89419 92841 93155 560 651 95100 760 96942 99438

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 96 6422 7012 149 9138 13874 14961 15925 17289 18081 19167 20192 21275 23251 386 24076 95 26577 27675 28762 853 90 31574 923 33926 34185 571 36717 39045 40507 41329 42089 932 44546 50 45166 251 309 893 46547 47057 48951 49482 509 644 52016 500 53152 200 325 54234 56545 57200 58277 913 59251 60615 62471 64124 65325 758 67120 518 824 68027 91 391 70582 72289 73702 78352 653 98 735 890 79290 82106 83084 569 85122 86761 87659 825 88452 89463 90217 91576 94050 156 95940 96411 98043

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 175 813 3226 479 5307 315 731 6638 870 7084 909 37 8460 897 9047 854 10465 924 11201 12122 227 483 13087 455 649 14284 335 593 15387 16978 17309 431 18109 581 14438 586 808 20134 286 371 626 21474 819 23328 474 534 25933 59 26554 739 49 988 27321 54 28260 29021 134 382 929 31227 488 32192 323 536 977 35388 531 36700 938 37291 725 38231 364 76 39692 41024 330 40 71 42100 432 804 12 44347 946 46321 47326 48477 580 49238 327 403 50104 404 74 530 52048 677 53076 54208 33 834 55265 845 57228 59476 819 60486 538 663 785 906 61716 62421 63938 64324 420 65656 747 66354 719 67471 886 68570 69080 687 729 95 888 70240 86 876 71483 543 910 72460 73077 97 365 731 74581 75181 76100 812 77156 404 78223 421 751 83 804 989 79914 80637 81097 405 872 915 83348 575 990 84989 85261 86003 720 88326 476 556 688 975 89117 644 90150 512 91113 557 32419 656 825 93269 887 94827 901 96474 92 568 97448 98521 99947

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 180 332 1068 79 118 427 59 537 686 996 2447 532 632 3104 290 9 498 533 667 704 57 979 4132 431 972 5323 6034 125 235 51 923 7068 110 4 467 652 85 869 8160 392 793 9095 151 81 647 732 920 10820 11279 396 741 856 12332 62 603 717 39 974 13070 264 301 66 427 30 512 83 725 87 14001 308 401 679 949 15435 796 880 938 16162 391 732 17241 325 589 687 907 18164 816 413 57 95 612 702 860 19126 32 85 831 20015 322 408 702 916 21206 93 312 402 702 880 22079 758 930 23001 230 584 633 865 916 25073 117 676 760 981 26132 332 58 724 27215 381 465 585 701 74 9 88 841 28058 165 234 65 445 589 29063 208 488 645 717 30214 305 809 31173 294 734 53 95 805 32069 246 579 961 33119 205 798 858 34373 487 534 736 865 35146 729 71 872 80 36084 436 74 511 697 37305 38239 671 713 958 39264 502 820 40031 222 97 408 738 52 879 943 60 71 41167 473 925 42476 587 43090 309 702 98 930 45109 457 804 29 31 46173 97 212 77 322 39 436 505 59 67 615 48029 36 350 605 419 838 50066 347 75 451 51031 286 350 615 28 71 97 781 52117 27 39 219 306 462 554 660 807 53309 744 987 54473 555 711 853 55164 646 814 952 56045 727 811 963 57032 94 189 95 230 322 58079 945 59392 479 88 60513 609 852 61169 201 47 347 52 534 720 888 62042 67 76 86 211 9 452 780 63318 64061 386 435 814 995 65061 451 63 527 634 64 730 969 66090 67055 202 91 305 68210 98 324 544 69293 322 481 578 9 963 70075 86 93 209 50 750 95 895 71003 439 72224 75 506 608 44 807 972 73550 820 74004 134 234 391 915 75473 500 76116 262 505 799 831 77442 505 29 698 78021 380 97 79169 272 488 80245 98 572 638 710 916 81318 26 477 706 935 56 82007 17 8 57 365 495 509 666 913 83385 418 26 554 663 771 810 993 84054 160 227 706 85371 447 539 86149 422 638 87038 260 84 797 88297 475 85 691 868 82 966 89088 275 589 617 90108 70 594 815 937 91067 222 314 401 92233 80 647 998 93000 169 525 617 99 729 88 94284 599 616 860 70 923 95313 26 581 9 672 716 975 96391 844 97652 717 98422 588 720 99979

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. Apr. 554/46 r.

OGŁOSZENIE

1) Dotyczy: wykazów dzieci.

W związku z zarządzeniem Kieleckiego U. Woj. Nr. L. dz. Apr. IX. R. J/2/46 z dnia 12. 6. 46 r., zakłady pracy z terenu miasta Częstochowy, otrzymujące wyżywienie z Województwa Śląskiego, winny składać liczbowe wykazy dzieci swych pracowników do Miejskiego Wydziału Apr. i Handlu przy ul. Dąbrowskiego 7 pokój 205 w terminie do dnia 30 b. m.

2) Dotyczy: wykazów na dodatek „C".

Zarząd Miejski przypomina zakładom pracy ubiegającym się o dodatek „C" dla swych pracowników, iż wykazy liczbowe z podziałem na grupy, w/g wykonywanych przez nich czynności i potwierdzone przez Inspektora pracy winny być składane w Miejskim Wydziale Apr. i Handlu pokój 205 w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 każdego miesiąca.

Wykazy te będą przesyłane U. W. do zatwierdzenia.

3) Dotyczy: stołówek.

Zarządy stołówek, które z ważnych przyczyn, nie mogą tuczyć trzody chlewnej, mogą składać umotywowane podania do U. W. przez Miejski Wydział Aprowizacyji i Handlu o zwolnienie ich od tego obowiązku.

Naczelnik Wydz. Aprow. i Handlu (—) **I. Kuśmierski** — **Wiceprezydent Miasta** (—) **D. Kapalski**

Częstochowa, dnia 19. VIII. 1946 r. PAP 1799

Nr. Apr. 554/46 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Częstochowie zawiadamia, że sklepy SSS „Jedność", Spł. Aniołów i Spółdz. w Rakowie wydają na lipcowe karty zaopatrzenia:

a) mleko skondensowane po 10 puszek na karty „D" kupon 1 w cenie po 3,20 zł. za puszkę.

b) kakao po 0,1 kg. na karty „D" kupon 3 w cenie zł. 60 za 1 kg.

Równocześnie wyjaśnia się, że 1 kg. słoniny kosztuje 6,80 zł. a nie 6 zł. jak mylnie podała prasa.

c) Zakłady opieki zamkniętej i szpitale reflektujące na sok pomarańczowy i mak — zgłoszą się w Wydz. Apr. i Handlu celem otrzymania karty zaopatrzenia.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu (—) **I. Kuśmierski** — **Wiceprezydent Miasta** (—) **D. Kapalski.**

Częstochowa, dnia 19. 8. 1946 r. PAP 1800

Nr. III/3/2771/46.

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Kielcach podaje do wiadomości iż, stosownie do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami Ziem Odzyskanych i Skarbu, w sprawie zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 206) **przystępuje do sprzedaży ruchomości domowego użytku, urządzeń biurowych i sklepowych, oraz służących do osobistego wykonywania zawodu, narzędzi, instrumentów, maszyn i książek.**

Wszyscy dotychczasowi posiadacze jakichkolwiek ruchomości, stanowiących mienie poniemieckie lub opuszczone, winni złożyć do właściwego terenowo O. U. L., Delegatury lub Biura Obwodowego O. U. L. wniosek o kupno ruchomości.

Do wniosku o kupno mebli i innych urządzeń domowych, należy dołączyć oświadczenie, stwierdzające miejsce pracy petenta, ilość osób wspólnie z nim zamieszkujących, wykaz posiadanych własnych mebli, oraz oświadczenie stwierdzające, iż petent ani jego rodzina (małżonkowie, wstępni i zstępni jednego z małżonków), prowadząca z nim wspólnie gospodarstwo nie posiada (względnie posiada) własne przedsiębiorstwo. Odnośnie kupna instrumentów muzycznych do wniosku należy dołączyć zaświadczenie organów Ministerstwa Kultury i Sztuki, względnie inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe lub artystyczne.

Równocześnie powiadamia się, iż ruchomości oszacowane przez organa b. Tymczasowego Zarządu Państwowego i Urzędy Likwidacyjne do dnia dzisiejszego, w większości wypadków nie będą ponownie szacowane. Posiadaczom tych ruchomości przysługuje prawo zgłoszenia wniosku o ponowne ich oszacowanie **w terminie do dnia 30 sierpnia 1946 r.**

Bliższe szczegóły w oddziale ruchomości O. U. L. w Kielcach względnie w Delegaturach lub Biurach Obwodowych O. U. L. czynnych w poszczególnych powiatach.

Delegatura O. U. L. w Częstochowie w powyższej sprawie przyjmuje interesantów z miasta Częstochowy, powiatu Częstochowskiego i pow. Włoszczowskiego, codziennie od 10-ej do 14 ej w biurze Delegatury — Częstochowa ul. Kilińskiego 14 m. 6 w pokoju Nr. 6.

Naczelnik Delegatury (—) **inż. K. Płazak.**

Częstochowa, dnia 20 sierpnia 1946 r. PAP 1821

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 2 (5), 9 (2) i 10 dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) Starostwo Grodzkie w Częstochowie podaje do wiadomości, że decyzją swą z dnia 16. 8. 1946 r. Nr. A. 2946/1/46 orzekło zmianę dotychczasowego imienia ob. Chaima-Bolka Heimana, syna Judy i Rywki z Finkelsztajnów, ur. 28 lutego 1923 r. w Częstochowie, zamieszkałego w Częstochowie przy ul. Krótkiej Nr. 38, z „Chajm - Bolek" na „BOLESŁAW".

Za Starostę: (—) **Kaźmierczak Jan.**

Częstochowa, dnia 16. 8. 46 r. PAP 1823

ZGUBY

Zgubiono legitymację szkolną, wyd. przez Państw. Liceum i Gimn. im. H. Sienkiewicza na nazw. Szymański Marian, którą unieważnia się.

Zgubiono dowód osobisty, dowód przebywania w obozie koncentracyjnym, kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Niezgoda Stanisław. PAP 1774

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Kolosiński Fryderyk. PAP 1786

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej, legitymację związkową na nazwisko Koniarski Henryk. PAP 1783

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Wieluń, oraz dowód osobisty na nazwisko Ludziński Bogdan. PAP 1757

W dniu 19. b. m. zginął pies wilk wabi się Rex w okolicy ul. Augustyna. Odprowadzić za wynagrodzeniem pod adresem Aleja 40 m. 21

Zgubiono dowód osobisty, rzemieślniczy, zaświadczenie od trzech rowerów, kartę rejestracji wyd przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Kuras Antoni. PAP 1819

Zgubiono kartę rejestracji przedsiębiorstwa nr. 809 wyd. przez Urząd Skarbowy w Częstochowie na nazwisko Makuch Stefan. PAP 1816

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa, kwity kopalniane, oraz inne na nazwisko Pidzik Wiktor zam. Bargły. PAP 1805

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Zamoście, odcinek wymeldowania, dokumenty na objęcie gospodarstwa na nazwisko Syroka Michał. PAP 1808

Zgubiono kartę rozpoznawczą, oraz dowód rejestracji R. K. U. wyd. w Częstochowie na nazwisko Mielczarek Władysław. PAP 1813

Zgubiono dowód osobisty, karty rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Zylberberg Dawid, oraz odcinek zameldowania. Zam. w Częstochowie ul. Garibaldiego 7/9. PAP 1829

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa i kartę rowerową na nazwisko Organa Bolesław. PAP 1818

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Radomsko na nazwisko Kuras Piotr. PAP 1830

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Katyńska Maria. PAP 1825

Skradziono dowód osobisty, orzeczenie osiedleńcze, zaświadczenie z M. O. i inne na nazwisko Czajkowski Piotr. PAP 1836

Zgubiono dowód osobisty i kartę rowerowa na nazwisko Lisiowska Helena. PAP 1820

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Polak Janusz. PAP 1797

Zgubiono kartę rejestracji R. K. U. Busko Kowal Józef. Skorzów. PAP 1803

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Walaszczyk Franciszka. PAP 1804

Zgubiono kartę rejestracji R. K. U. Busko Juszczak Marian Zręcze Małe gmina Gnojno. PAP 1802

WOLNE POSADY

Potrzebny kucharz, gospodyni znająca się na kuchni. Wiadomość: Częstochowa, Piłsudskiego nr. 1 „Grand Cafe". PAP 1787

Potrzebna pomoc domowa. Zgłoszenia: Piłsudskiego 17 sklep „Jedność". PAP 1814

Potrzebne zdolne maszynistki lub maszyniści na maszyny trykotarskie. Dobrze płatne. Bytom, Dr. Rostka 21. m. 10. PAP 1833

Potrzebny od zaraz chłopiec do posyłek ponad lat 16. Zgłoszenia w firmie Miśkiewicz Piłsudskiego 9. PAP 1798

Pomoc domowa potrzebna. Piłsudskiego 7 (sklep obuwia). PAP 1835

Potrzebny pracownik trykotarski wykwalifikowany i szpularka. Zgłaszać się Garncarska 18 m. 7 M. Michalska. PAP 1826

KUPNO

Kupię beczki dębowe. I Aleja 2 Olejniczak. PAP 1733

Parcelę w Żarkach najchętniej z budynkiem nabędę. Częstochowa. skr. poczt. 160. PAP 1709

Kupię przędzę wełnianą, wełnę surowiec obicie na grępeł. Warszawska 38 sklep. PAP 1811

Magle kupię. Wiadomość tylko listownie Aleja III 53 m. 11 Stiche. PAP 1831

SPRZEDAŻ

Drzewo podpałkowe dla piekarń i kuchni na składzie f-my Inż. J. L. Rudkowski przy rampie kolejowej. od ulicy 1 Maja 2. PAP 1746

Sprzedam motocykl „Sokół" Wilsona 20/22 Introligatornia. PAP 1792

Prasę dwuramienną typ „B" sprzedam. Wiadomość: Czarneckiego 10 m. 1 godz. 3 — 5. PAP 1759

Plac przy Warszawskiej, punkt handlowy z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Pilne. Kościuszki 25 m. 20. PAP 1815

Szkolne przybory, wycinanki, malatki, gry, bajki, pocztówki dostarcza hurtowo wydawnictwo „Interprint" Bronisław Szczepski, Kraków, Gertrudy 12. PAR 72

Sprzedam maszynkę okrągłą z patentem na chodzie. „Rekord" Wolna 25 Nowak. PAP 1828

Introligatorskie prasy, perforówki, papiery, druty, posiada firma „Interprint" Bronisław Szczepski, Kraków, Gertrudy 12. PAR 73

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Leona Jerzego Kędzierskiego

a w szczególności: ks. Łabendowiczowi, gronu nauczycielskiemu, uczniom II gimn., prof. A. Szuniewiczowi, chórowi Katedralnemu oraz przyjaciołom i znajomym serdeczne „Bóg zapłać" składają

Żona, córka i rodzina.

PAP 1809

RÓŻNE

Poszukuję 3 względnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość: Warszawska 5 m. 26. PAP 1760

Świadkowie obecni przy zabiciu Aleksandra Serwusika w dniu 9 sierpnia 1946 r. o godz. 17.30 w III Alei przez szofera miejskiej komunikacji samochodowej koło redakcji „Głosu Narodu" lub przejeżdżający autem, rowerami względnie idący pieszo są proszeni zgłaszać się do rodziny zabitego Magdalena Serwusik, Paulińska Nr. 70. PAP 1822

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki. Waszyngtona 6. PAP 1827

Artystka Teatrów Miejskich Jadwiga Marso poszukuje 2 lub 3 pokojowego mieszkania umeblowanego z wygodami. Łaskawe zgłoszenia do Kancelarii Teatrów Miejskich, Kilińskiego 15. PAP 1810

Pokoju z osobnym wejściem umeblowanego lub nie, okolice: Dąbrowskiego, Dąbkowskiego, Racławicka, Kilińskiego, Aleje, Focha poszukuję. Pilne. Oferty pod „Wypłacalna" z podaniem warunków do PAP Aleja 61. PAP 1832

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, wygody słoneczne, ładne na 4 z kuchnią śródmieście. Aleja 29 m. 9. PAP 1807

Krawcowa przyjmuje suknie, palta i futra. Ładnie szyje. Targowa 17 m. 11, II piętro — (obok straży). PAP 1796

Przystąpię z gotówką do współpracy w drobnym przemyśle. Oferty PAP pod nr. 5443. PAP 1801

L. 018938.

Redaguje Kolegium Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.